Nr. 181. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 11 sierpnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NC REFORMA

wychod. nnie o godzinie 2 po południu

Problem mniejszościowy.

Kraków, 9 sierpnia.

W dniach 22 do 25 sierpnia odbędzie się w Genewie trzeci z rzędu kongres przedstawicieli mniejszości narodowych w Europie. Tym razem przygotowanie kongresu ma być o wiele staranniejsze i umiejętniejsze, niż w latach poprzednich. Sekretarz generalny kongresu dr. Ammende objeżdża w tym celu różne państwa. Z końcem lipca bawił przez kilka dni w Warszawie, konferując zarówno z przedstawicielami mniejszości narodowych, jak z członkami rządu.

Problem mniejszościowy w Europie zaczyna stawać w całej swej rozciągłości, jako jedno z naczelnych zagadnień przyszłości. Świadczy o tem chociażby ten fakt, że w pierwszym punkcie porządku dziennego tegorocznego kongresu postawiono kwestję, czy i o ile nietolerancja narodowa w różnych państwach może zagrażać pokojowi narodów? Będzie tu więc szło już nie tyle o interesy i prawa mniejszości narodowych, lecz o to, czy i w jakim stopniu gwałcenie tych praw i interesów przez różne państwa wytwarza niebezpieczeństwo międzynarodowych starć i zawikłań.

Nie ulega wątpliwości, że pod tym względem kwestja mniejszości narodowych zyskuje stale na ostrości. — W całej Europie nie ma już dzisiaj mniejszości bezpaństwowych, jak były one przed wojną. Każda prawie mniejszość narodowa posiada gdzieś, najczęściej bezpośrednio po drugiej stronie kordonu granicznego, własne państwo, z którem utrzymuje stosunki, które też na losy tej mniejszości z natury rzeczy musi być szczególniej wrażliwem. W ten sposób do trudności i tarć, które towarzyszą stale układaniu się normalnych stosunków sąsiedzkich między państwami, przyłącza się najczęściej jeszcze kwestja takiej czy innej mniejszości z natury rzeczy bardziej niż wszystkie inne drażliwa i drażniąca.

W zeszłorocznym kongresie mniejszości narodowych występowali delegaci czterech polskich mniejszości narodowych, mianowicie niemieckiej, czechosłowackiej, litewskiej i rumuńskiej. — Gdyby federacyjne republiki sowieckie brały były udział w kongresie, byłyby przybyły jeszcze dwie polskie mniejszości, ukraińska i białoruska. Na polskim więc przykładzie widzimy, jak naród, mimo posiadania własnego wielkiego państwa, tworzy równocześnie aż sześć mniejszości narodowych w sześciu państwach sąsiedzkich.

Wszędzie kwestja mniejszości obciąża stosunki sąsiedzkie interesowanych państw, jakkolwiek teoretycznie mogłaby je równie dobrze nie obciążać i utrudniać lecz ułatwiać, gdyby mniejszości te zaspokojone w swoich uzasadnion. roszczeniach prawnych i w zakresie swoich słusznych interesów życiowych, zamiast być jednym z czynników waśni i nieporozumień sąsiedzkich między państwami, stały się czynnikiem harmonji i współdziałania między niemi.

Ta druga możliwość przedstawia się ciągle jeszcze jako tak odległa od rzeczywistości, że można o niej mówić tylko jako o ideale. Nie mniej jednak staje się coraz wyraźniejszem, że rozwój stosunków podąża na ogół w kierunku tej właśnie możliwości. Jeszcze przed kilku laty zasada integralnego nacjonalizmu rządziła ogromną większością pństw powojennych tak niepodzielnie, że sprawa jakiegokolwiek rozumnego uregulowania spraw mniejszości narodowych przedstawiała się zgoła beznadziejnie.

Dzisiaj w wielu państwach widać pod tym względem wyraźną poprawę i to zarówno po stronie ich rządów, które zrozumiały pewne konieczności inno-narodowe, jak po stronie ich mniejszości, które uznały potrzeby życiowe danych państw.

Najbardziej uderzającym przykładem takiego postępu w tym względzie jest Czechosłowacja, gdzie od roku przeszło przedstawiciele największej i najsilniejszej mniejszości narodowej — Niemcy, wchodzą w skład rządu, posiadając w nim dwa portfele i cały szereg stanowisk szefów sekcyj w różnych ministerstwach. Obóz aktywistów czyli zwolenników uznawania potrzeb państwa czesko-słowackiego i współdziałania z Czechami, jest wśród Niemców czechosłowackich dostatecznie silny do udźwignięcia tej niemieckiej reprezentacji w rządzie i w parlamencie. Ostatnio agrarjusze czescy i niemieccy w wielkiej zgodzie i harmonji przeprowadzili w parlamencie szereg pożądanych przez siebie ustaw. Z drugiej strony także i stronnictwa czeskie zrozumiały konieczność porozumienia i zgodnego współżycia ze swojemi mniejszościami narodowemi. — Przeciw udziałowi Niemców w rządzie centralnym, nawet narodowi demokraci czescy z pod znaku dra Kramarza, składają zastrzeżenia tylko czysto teoretyczne i formalne....

To też mniejszość niemiecka już teraz staje się doniosłym czynnikiem harmonji i porozumienia między republiką czechosłowacką a niemiecką. Oba te państwa zawarły niedawno stosunkowo bardzo liberalny traktat handlowy, od pierwszego stycznia, zaś następnego roku znoszą wizy paszportowe i wprowadzają całkowitą swobodę cyrkulacji między sobą. Prasa obu państw przy każdej sposobności stwierdza zmniejszanie się płaszczyzny tarć między niemi.

Analogiczną ewolucję stosunków można obserwować obecnie także w republikach bałtyckich, w Estonji i Łotwie, nie mówiąc o Finlandji, gdzie mniejszość szwedzka posiada od dawna uznany i ustalony szeroki zakres uprawnień. Gdy niedawno odbył się w Rydze zjazd delegatów mniejszości niemieckich w rosyjskich państwach sukcesyjnych, obrady zagaił wielką mową prezydent ministrów łotewskich, podnosząc konieczność jak najszybszego uregulowania sprawy mniejszościowej w różnych państwach na zasadzie pełnego zabezpieczenia kulturalno - narodowego rozwoju wszystkim mniejszościom.

W Alzacji i Lotaryngji pierwsza fala unifikacyjnego nacjonalizmu francuskiego ustąpiła już miejsca polityce umiarkowania i względów dla interesów narodowych ludności niemieckiej w tych prowincjach. Potęgujący się tam z dnia na dzień ruch autonomiczny przestał być w Paryżu rozumiany wyłącznie jako dążenie politycznie występne, lecz przeciwnie znajduje co raz więcej sympatji i poparcia.

Jednem słowem, zasada tolerancji narodowościowej i równouprawnienia zaczyna w wielu państwach współczesnych przezwyciężać zasadę integralnego nacjonalizmu. Obrady tegorocznego kongresu mniejszości narodowych przyczynią się zapewne do przyspieszenia i dalszego wzmocnienia tego ruchu, tem bardziej, że inicjatorowie kongresu stojąc na stanowisku bezwzględnego poszanowania terytorjalnej całości państw, nie dopuszczają do dyskusji kwestyj t. zw. „samostanowienia narodów“, które obejmują oczywiście także kwestje przynależności danych terytorjów do danych państw. W roku zeszłym to wykluczenie z dyskusji sprawy „samostanowienia“ było przyczyną, dla której mniejszości białoruska i ukraińska z Polski nie wzięły udziału w obradach kongresu, lecz ograniczyły się do wysłania nań swoich obserwatorów. Tym razem także przedstawiciele tych mniejszości zgodzą się na ograniczenie sprawy jedynie do kwestji mniejszości z pominięciem kwestji polityczno-terytorjalnego samostanowienia.

F. BOSTEL

ADAM ASNYK
I WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI

(Ciąg dalszy).

XII.

1877 dnia 14 stycznia,
Kraków, ul. Łobzowska 99 a.

Drogi Władysławie!

Otrzymałem Twoje pismo wyjaśniające, z którem postąpiłem wedle wskazówki i, wskutek zapadłej decyzji, jak i zachęty z Twej strony, przygotowałem się stanowczo do wyjazdu.

Chodzi teraz tylko o to, czy z tamtej strony trwają w swoim zamiarze i czy przyszlą wzmiankowane pieniądze na drogę. Nie wiem także, przez kogo dostanę ostateczne zawiadomienie, czy przez Ciebie, czy wprost z Wiednia. Radbym, o ile można, jak najwięcej wiedzieć, na czem się ta rzecz cała skończy. Dlatego upraszam Cię jak najserdeczniej, byś mnie, o ile można, najspieszniej zawiadomił o rezultacie. Niepewność jest la mnie nużącą i przeszkadza mi na razie do wielu innych rzeczy. Gdyby droga miała w rzeczy samej przyjść do skutku, to skwapliwie korzystać będę z obiecanej mi karty legitymacyjnej korespondenta gazety, jako też z listów polecających do hr. Z.[1]) i innych, o których łaskawie mi wspominałeś. Korespondentem mogę być nawet nietylko de nomine, ale i de facto.

Dziękując Ci jeszcze rąz za życzliwą pamięć o mnie, ściskam Cię serdecznie i oczekuję dalszej informacji.

Twój Adam.

(Papier z czarną obwódką).

[1]) Hr. Franciszek Zichy, ówczesny ambasador austr.-węg. w Konstantynopolu (1877—1880).

Cały list omawia sprawę korespondenta w Konstantynopolu.

XIII.

1877, dnia 17 stycznia,
Kraków, ul. Łobzowska 99.

Kochany Władysławie!

Listy nasze prawdopodobnie się zminęły; jednakże dla większej pewności donoszę Ci, żem oba listy Twoje otrzymał i serdecznie za wiadomości dziękuję. Nie pozostaje teraz nic, jak czekać cierpliwie i ani zbyt się nie łudzić, ani też jeszcze nie dawać za wygranę wszystkiemu.

Ciebie tylko proszę, abyś mi odpowiedź stanowczą, gdy przyjdzie, jak najspieszniej zakomunikował, tak w jednym, jak i drugim razie. W razie pomyślnym wyjednasz mi wedle obietnicy dawniej wzmiankowane ułatwienia.

Ściskam Cię serdecznie,

Twój Adam.

(Papier z czarną obwódką).

List dotyczy sprawy korespondenta w Konstantynopolu.

XIV.

1877, dnia 13 lutego,
Kraków, ul. Łobzowska 99.

Drogi mój Władysławie!

Ciężko mi przychodzi zabrać się do tego listu, bo, wzamian za Twoją dobroć i pamięć o mnie, zmuszony jestem okolicznościami popełnić wysoką względem Ciebie niedelikatność. Rachuję wszakże, iż będziesz wyrozumiałym, wiedząc, o ile chwilowe kłopoty przywodzić mogą do ostateczności.

Otrzymałem już raz od Ciebie w trudnej chwili 100 zł.; za widzeniem się ze mną byłeś tyle dobrym oświadczyć, że mój stan czynny przewyższa bierny. Jeżeli jesteś w tem szczęśliwem położeniu, że możesz obrachować różnicę, przypadającą na moją korzyść i bez zbytniej przykrości dla siebie, nadesłać mi ją, bądź razem, bądź częściowo, wdzięcznym Ci będę nieskończenie, bo po rozwianiu się wschodniej fantazji siedzę po uszy w błocie rzeczywistości.

Nie bierz mi za złe tego kroku i nie krępuj się nazbyt moją prośbą.

Ściskam Cię serdecznie,

Twój Adam.

Przy liście leży w tece „Recepis nadawczy“ na 40 zł., przesłane Asnykowi listem pieniężnym z dnia 14 lutego 1877.

(Papier listu w czarnej obwódce).

XV.

1877. dnia 22. lutego,
Kraków, ul. Łobzowska 99 a.

Kochany mój Władysławie!

Przepraszam Cię, jak najmocniej, żem się spóźnił z podziękowaniem za Twoją tak serdecznie przyjacielską uczynność i pośpiech, z jakim zadość uczyniłeś mojej prośbie. Byłem jednak zajęty chwilowo ważną robotą i trudno mi było oderwać od niej myśli. Za to choć teraz przyjmij odemnie najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i wierzaj mi, żeś mnie prawdziwie wzruszył tym dowodem przyjaźni. Nie kłopotaj się tymczasem więcej o mnie; na razie pokonałem trudności i gdybym był wiedział, że Tobie ta drukarnia sprowadziła jakie finansowe troski, nie byłbym się wcale turbował. W razie gwałtownej potrzeby, udam się do Ciebie z zaufaniem; ale właśnie kończę pracę, przez którą mam nadzieję wybrnąć na czas jakiś.

Kwota, podana przez Ciebie na rzecz moją, wydaje mi się przesadzoną, a nie radbym pobierać lichwy. Grzech ten musiałby pozostać na Twojem sumieniu.

Tymczasem ściskam Cię z całego serca, dziękując jeszcze raz za wszystko i polecając się Twojej życzliwej pamięci.

Twój **Adam.**

(Papier w czarnej obwódce).

XVI.

1877. dnia 17 października,
Kraków, ul. Łobzowska 99.

Drogi Władysławie!

Od ostatniego listu ociągałem się, o ile mogłem, aby nie korzystać z serdecznie otworzonego mi konta, ale dziś znowu jestem zmuszonym, być Ci natrętnym i prosić Cię — (jeżeli jesteś w możności przychylić się do mojej prośby) — o nadesłanie mi sześćdziesięciu złr., co z wybranemi poprzednio stu-czterdziestu, czyni dwieście. Spodziewam się, że to będze ostatnia napaść, bo Twoje ocenienie na trzysta wydaje mi się przesadzonem i nie chciałbym się znaleźć w położeniu wyzyskującego.

Prócz tego chciałbym Ci się zapytać, czybyś nie zgodził się drukować raz na miesiąc w Gazecie Lwowskiej mojej Antologji, to jest wyboru tłumaczeń z różnych obcych poetów. Co miesiąc mógłby być jeden feljeton, zapełniony cały dobremi przykładami. Podobny układ zrobiłem z Echem warszawskiem, które już pomieściło dwa takie feljetony. Płacą mi po 20 centów wal. austr. od wiersza. Zdaje mi się, żeby to nie było za drogo dla Gazety Lwowskiej, tem więcej, że warszawiakom, przy obecnym niskim kursie rubla, znacznie drożej to wypada.

Nie kieruj się jednakże żadnemi względami wyjątkowemi dla mnie, i jeżeliby moja propozycja nie odpowiadała widokom pisma, powiedz bez żadnych ogródek.

Ściskam Cię serdecznie

Twój **Adam.**

Przy liście załączony w tece „Recepis nadawczy“ lwow. urzędu pocztowego z dnia 18 października 1877, na kwotę 60 złr., przesłaną Asnykowi.

Tłumaczenia Asnyka nie pojawiły się w Gazecie Lwowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powoli, z recedywami, w różnych pań stwach w różnem tempie, jednak wszędzie sprawa mniejszości narodowych rusza z martwego punktu. Wszędzie zaczyna do sfer rządzących torować sobie drogę świadomość, że zasady integralnego nacjonalizmu są zbyt ciasne i doktrynerskie, aby na dłuższą metę mogły służyć rzeczywistym interesom państwa nowoczesnego. *(s—i).*

Światowy Kongres Nowego Wychowania.

Locarno, 6 sierpnia.

Słynna miejscowość szwajcarska nad jeziorem Lago Maggiore gości w czasie tegorocznych feryj nie dyplomatów, ale wychowanków, którzy przybyli tu na obrady Kongresu Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania, w liczbie około **950 z czterdziestu przeszło państw** Wśród uczestników kongresu znajduje się też **grupa polska,** licząca ponad 20 osób.

Wybraliśmy się tuż z początkiem sierpnia, aby zdążyć na otwarcie okngresu. Droga nasza wiedzie przez Wiedeń, Salzburg, Innsbruck Zurych. Z Zurychu brzegami jeziora Zurychskiego, Zug, Uri, przez doliny okolone niebotycznemi Alpami, licznymi tunelami i najdłuższym z nich tunelem Ś. Gottharda, zmierzamy do celu podróży. Locarno tonie w słońcu południa, Lago Maggiore opalizuje, mieni się kaskadą barw, w falach jego odbijają się potężne szczyty alpejskie. Niższe stoki Alp pokryte tu winnicami, a samo miasto tonie w powodzi kwiatów, w zieleni palm i drzew pomarańczowych. Niebo lazurowe, klimat śródziemnomorski, dokuczają tylko wielkie w tej porze upały. To też każdą wolną chwilę spędzamy na plaży Lago Maggiore.

W dniu rozpoczęcia obrad, 3 sierpnia, miasto iluminowane ku czci przybyłych na kongres uczestników-psychologów, pedagogów, lekarzy i nauczycieli. Szczególnie uroczo wygląda Lago Maggiore, okolone girlandą setek lamp różnobarwnych. Witają kongresistów przedstawiciele Republiki szwajcarskiej i Locarna. — Przeważają na kongresie obywatele Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, na drugiem miejscu są Niemcy, następnie Francuzi. Wśród delegatów widzimy przedstawicieli krajów egzotycznych z południowej Afryki, południ. Ameryki, z Australji, Japonji i Indyj. Tu i ówdzie wśród białych odbija postać przedstawiciela ras różnokolorowych. Przybyli też pedagogowie z krajów słowiańskich — z Rosji, Czech, Bułgarji i i. Delegatem naszego ministerstwa oświaty jest wiz. **Bol. Kielski, Związek Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych** reprezentują: red. „Szkoły Specjalnej" **dr. M. Grzegorzewska i dr. H. Rowid,** redaktor „Ruchu Pedagogicznego". Przedstawicielką T-wa Naucz. Szkół Średnich i Wyż. jest p. **dyr. Rudzka, Stow. dyrektorów państw. szkół średnich** p. **dyr. Michałowska,** Sekcji polskiej M. Biura Now. Wych. **prof. H. Radlińska.** Przybyli też z Warszawy **wizytator Zapolski** i p. **Oderfeldówna,** z Poznania **prof. dr. Szuman,** ze Lwowa **dr. Mirski,** z Krakowa **dr. Ziemnowicz, dr. Szybalska** i inni.

Przewodnictwo kongresu spoczywa w ręku prof. uniw. **p. Boreta,** znanego psychologa i dyrektora M. Biura Now. Wych. Głównym tematem kongresu jest problem „Jak należy rozumieć wolność w wychowaniu" (Que faut il entendre par liberte en Education?). Na ten temat wygłosili m. i. referaty: **prof. Bovet** z Genewy, **dr. Ensor** z Londynu, **prof. Paulsen** z Berlina, **dr. Rotten** z Kolonji, **dr. Decroly** z Brukseli, **prof. Ferriere** z Genewy, **dr. Washburne** z Winnetki (St. Zjedn.) i inni. W sekcji psychologicznej wygłosił odczyt „O twórczości rysunkowej dzieci polskich" **prof. Szuman** z Poznania. Odczyt był ilustrowany przeźroczami.

Obrady toczą się w języku angielskim, francuskim i niemieckim w przestronnej sali miejscowego „Kurhauzu". Po obradach wieczorami odbywają się koncerty. Niezwykły entuzjazm wzniecił chór dzieci czeskich, które przybyły tu z Pragi pod kierunkiem nauczyciela Bakule, celem uświetnienia kongresu. Pieśni i tańce ludowe — czeskie i słowackie — wykonane z odczuciem i z wielką siłą ekspresji, wywarły głębokie wrażenie.

W związku z kongresem urządzona jest **wystawa pomocy naukowej i prac dzieci,** na której szczególną uwagę zwracają produkcje dzieci szkoły Instytutu Rousseau'a w Genewie i Szkoły Decroly'ego w Brukseli.

Kongres potrwa do 15 sierpnia, a więc blisko dwa tygodnie. Na posiedzeniu inauguracyjnem przyjęto deklarację w sprawie **wychowania młodzieży w duchu braterstwa, spółdziałania i pokoju.** Odezwał się więc znowu „duch Locarna", którego pozostałością jest tu tablica, wmurowana w gmachu „Grand Hotelu" — Wśród nazw sześciu państw, wyryta też **„Pologne".** W obecnej dobie niewiary w „ducha locarneńskiego", w dobie powszechnego pesymizmu odnośnie do dobrej woli mocarstw, spodziewać się trzeba, że to **„drugie Locarno"** przyczyni się do odnowy i stopniowego ugruntowania idei braterstwa i pokoju. Trzeba najpierw **wychować człowieka w duchu tych idei,** a potem rozbrojeniu dusz ludzkich nastąpić musi rozbrojenie fizyczne. Jest to wprawdzie droga dłuższa, ale zato pewniejsza, aniżeli mniej lub więcej szczere chęci dyplomatów, obradujących tylokrotnie nad uszczęśliwieniem narodów trwałym pokojem. Wychowawcy muszą wierzyć w zwycięstwo ducha nad materją, w zwycięstwo idei porozumienia się narodów i zgodnego współdziałania nad „świętem prawem" fizycznego załatwienia konfliktów zapomocą gazów trujących i innych tym podobnych środków. Obecny kongres w Locarno jest jednym z przejawów tej wiary w siłę wychowania — jest dążeniem do ugruntowania pokoju w psychice narodów.

Dr. Henryk Rowid.

Tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego.

Jeden z dzienników warszawskich doniósł, jakoby gen. **Zagórski** zwolniony został z więzienia w Antokolu i wyjechał z Wilna, podobno w kierunku Warszawy. Autentycznych wiadomości jednak w tym kierunku dotąd niema.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 sierpnia. Ze strony rodziny warszawskiej gen. Zagórskiego na zapytanie naszej redakcji, dowiadujemy się, iż **generał został już zwolniony, kontaktu z nim rodzina jednak jeszcze nie posiada,** ani nie zna miejsca jego obecnego pobytu.

Telegramy.

Echa mowy Marsz. Piłsudskiego w Berlinie.

Berlin 9 sierpnia. (PAT) Wszystkie dzienniki popołudniowe zamieszczają dłuższe depesze, streszczające **przemówienie, wygłoszone przez marszałka Piłsudskiego w Kaliszu na zjeździe legjonistów.**

Fachowy głos niemiecki o armji polskiej.

Gdańsk 9 sierpnia. (PAT) Tutejsza „Baltische Presse" przedrukowuje z „Niemieckiej Korespondencji Wojskowej" artykuł, poświęcony polskiej sile zbrojnej. Autor artykułu stwierdza na wstępie, że **szczególne położenie Polski usprawiedliwiałoby** utrzymywanie przez Polskę **armji znacznie silniejszej, oraz znacznie większe zbrojenia.** Jeśli pomimo tych zbrojenia Polski w porównaniu do zbrojeń innych państw są minimalne, to dowodzi to przedewszystkiem **zupełnego braku agresywnych zamysłów w Polsce.** Objektywny i rzeczowy obserwator nie może znaleźć w armji polskiej ducha agresywnego. Omawiając budżet wojskowy Polski, „Niemiecka Korespondencja Wojskowa" zaznacza, że traktując ten budżet jako budżet brutto, jak się to dzieje w innych państwach, musi się stwierdzić, iż wydatki wojskowe w Polsce stanowią **zaledwie 15.94 proc. wszystkich wydatków państwowych.** W ten sposób budżet wojskowy Polski zajmuje w stosunku do innych państw europejskich **ostatnie miejsce.** W dalszym ciągu artykuł omawia tępienie nadużyć w armji polskiej i zespolenie korpusu oficerskiego, poczem stwierdza, że armja polska daleka jest od wszelkich tendencyj zdobywczych, **granic swego państwa będzie umiała bronić.** Armja polska — kończy autor artykułu — narówni z całym narodem polskim pragnie żyć ze wszystkimi sąsiadami **w zgodzie.** Armja polska jest za słaba, aby być postrachem dla innych, **ale jest dość silną, aby zapewnić nienaruszalność granic państwa polskiego.** Bronić ona będzie pokoju dla dobra Polski i całej ludzkości.

—0—

Mianowania i przeniesienia w armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Najnowszy „Dziennik personalny" ministerstwa spraw wojskowych przynosi kilka nominacyj:

Zastępcą dowódcy O. K. 1 mianowany został płk. **Jacynik** Kazimierz, b. dowódca 30 p. p. i dowódca piechoty dywizyjnej z Modlina. Stanowisko to zajmował dotychczas gen. Kaczyński, który przeniesiony został na emeryturę.

Komendantem P. K. U. Warszawa 1 mianowany został płk. Roman **Krzyżanowski** w miejsce przeniesionego do Modlina na analogiczne stanowisko płk. Jachimowicza. P. K. U Warszawa 4 otrzymała nowego komendanta, ppłk. Tadeusza **Szałowskiego** z Wilna. Stanowisko to opróżnione zostało przez przeniesienie mjr. Tadeusza Czemplińskiego w stan spoczynku.

Firma niemiecka ma otrzymać roboty budowlane w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Dowiadujemy się, że wielokrotne usiłowania **niemieckiej firmy budowlanej,** mającej na celu owładnięcie naszego rynku budowlanego, mają być wkońcu **uwieńczone pomyślnym rezultatem.** Mianowicie firmie Erich Brieges z Katowic, finansowana przez kapitał **niemiecki** i warszawski, zabiega usilnie o zaofiarowanie jej **robót budowlanych przy warszawskiej Kasie chorych.** Firma powyższa **już od dwóch lat** ubiegała się o powierzenie jej robót, jednakże wówczas magistrat odmówił jej prowadzenia robót budowlanych. Firma Brieges ponownie zgłosiła swoją ofertę z kosztorysem przy budowie gmachu Kasy chorych na Solcu, który ma kosztować około 3 miljony złotych. Ofertę złożyło również **14 najpoważniejszych firm polskich,** które jednak ze względu na wyższe ceny, **odrzucono.** Jasnem jest, że objęcie robót przez firmę Brieges będzie krzywdą dla naszego własnego przemysłu i robotników. Fakt oddania robót przez zarząd Kasy chorych **firmie niemieckiej** byłby w wysokim stopniu **nieobywatelskim i do tego w żadnym razie dopuścić nie wolno.**

Jednorazowy zasiłek dla wszystkich pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem, po wyczerpujących obradach, uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie **jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych: sędziów, prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych.** Według tego rozporządzenia przyznany będzie wszystkim wymienionym kategorjom **jednorazowy zasiłek w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego,** wypłacanego w myśl obowiązujących przepisów, a **kwotą, która przypadłaby do wypłacenia w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r.** w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku **do istotnego wzrostu komornego.** Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawkę dodatku mieszkaniowego, **obowiązującą obecnie w byłym zaborze rosyjskim** Nieetatowym pracownikom kolei i stałym dziennie płatnym przyznaje rozporządzenie bezzwrotny zasiłek pieniężny **w wysokości 60% miesięcznego uposażenia.** Zasiłek ten wypłacony będzie w dwu ratach: 1 września i 1 listopada dla kolejarzy, zaś 1 października i 1 grudnia dla wszystkich innych urzędników państwowych.

—0—

Natychmiast po posiedzeniu Rady ministrów p. wicepremier **Bartel przyjął** przedstawicieli prasy w swoim gabinecie i oświadczył, mu, iż Rada ministrów po długiem i skrzętnem badaniu wszelkich projektów między innemi projektu ministerstwa skarbu i ministerstwa komunikacji po **długiej dyskusji w łonie rządu postanowiła wtej chwili udzielić tylko zasiłku wszystkim pracownikom państwowym,** nie regulując w ten sposób na stałe sprawy pensji urzędniczych. P. wicepremjer Bartel oświadczył, że dla **b. zaboru pruskiego** zasiłek obecny będzie **bardzo korzystny,** ponieważ dotychczas b. zabór pruski był pod tym względem upośledzony. Wedle nowej ustawy wprowadza się **jednakowe stawki w całem państwie.** I tak, n. p. w zaborze rosyjskim urzędnicy III. i IV. kategorji otrzymają na prowincji 753 zł., zaś w stawkach b. zaboru pruskiego zasiłek obecny wyniósłby tylko 329 zł. Wobec tego, iż nie jest to załatwienie całkowite sprawy poprawy bytu urzędników, p. wicepremjer Bartel stwierdza, iż od 1 stycznia nastąpi **regulacja istotne i obecna uchwała Rady ministrów jest tylko załataniem dziury.**

* * *

Wysokość uchwalonego zasiłku jednorazowego dla poszczególnych kategorji jest następująca:

I. i II. aktegorja samotni, III. i IV. kategorja z rodziną, oraz sędziowie najwyżsi kategorji D. C. 1.573'80 zł. w Warszawie, 754.44 na prowincji.

V. kategorja z rodziną i sędziowie kategorji B. 1.092'42 w Warszawie, 494.43 zł. na prowincji.

Kategorja III., IV., V. samotni, sędziowie kategorji D. C. B. samotni, kategorja VI. i VII. z rodziną oraz sędziowie kategorji A. z rodziną 626.58 zł. w Warszawie, 285.12 na prowincji.

Kategorja VI. i VII. samtoni, VIII — XII. z rodziną 388.80 zł. w Warszawie i 182.76 zł. na prowincji.

Kategorja XIII.—XVI. z rodziną 246.24 zł. w Warszawie, 142.56 zł. na prowincji.

Kategorja VIII.—XVI. samotni 168.48 w Warszawie, 97.10 zł. na prowincji.

* * *

Powyższy wydatek znajdzie pokrycie w budżecie ze zwiększonych wpływów z danin publicznych, zaś zwyżka w resorcie ministerstwa kolei i innych przedsiębiorstw państwowych będzie pokryta z dochodów tych przedsiębiorstw. Należy zaznaczyć, iż nie zostały wzięte pod uchwałę wnioski ani ministerstwa skarbu, ani ministerstwa komunikacji, lecz został **opracowany nowy projekt,** który raz jeszcze należy podkreślić, **załatwia sprawę tylko prowizorycznie.**

Sprawa Sacca i Vanzetti'ego zatacza coraz szersze kręgi.

Boston, 9 sierpnia. (PAT) Sąd najwyższy stanu nowojorskiego **odrzucił petycję** adwokatów Sacco i Vanzetti'ego, zawierającą żądanie zastosowania w danym wypadku habeas corpus i **odłożenia w związku z tem wykonania wyroku.** Równocześnie sąd najwyższy **odrzucił żądanie przeprowadzenia rewizji procesu.**

Paryż, 9 sierpnia. (PAT) Wczoraj po południu 150 osób, które manifestowały na rzecz **Sacca i Vanzetti'ego,** usiłowało utworzyć pochód na plac Zgody. Inne grupy starały się dotrzeć na Wielkie Bulwary, oraz urządzić manifestację na dworcu Saint Lazare. Wszystkich manifestantów z łatwością **rozprószyła policja.** Aresztowano 6 osób. Według doniesień z prowincji, protestacyjne pochody zorganizowanow **Saint Etienne, Bethume, w Tulonie, Wersalu, Dunkierce i Hawrze.** Do poważniejszych zajść **nie przyszło.**

Marsylja, 9 sierpnia. (PAT) Wczoraj rano rozpoczęły się manifestacje protestacyjne **przeciwko wykonaniu wyroku na Sacco i Vanzettim.** Nie przyszło do żadnych poważniejszych zajść. Oddziały służby bezpieczeństwa musiały jedynie strzec niektórych fabryk, gdzie usiłowano zmusić robotników do zaprzestania pracy.

Londyn, 9 sierpnia. (PAT) Robotnicze organizacje domagają się zorganizowania strajku, **w którym miałoby wziąć udział 500.000 robotników,** w celu zaprotestowania **przeciwko wykonaniu kary śmierci na Sacco i Vanzettim.** Policja, w liczbie **14.000 członków,** zdwoiła czujność w całem mieście.

Moskwa, 9 sierpnia. (PAT) Przedstawiciele kilku sekt religijnych rosyjskich wysłali na ręce prezydenta Coolidge'a depeszę, domagającą się **ułaskawienia Sacco i Vanzetti'ego.**

Praga, 9 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbyły się tu wielkie manifestacje stronnictw robotniczych na rzecz Sacco i Vanzetti'ego. Komitet wykonawczy czeskiej partji socjalno-demokratycznej wysłał do tutejszej ambasady amerykańskiej depeszę, **protestującą przeciwko wyrokowi,** ubliżającemu tradycji amerykańskiej demokracji, oraz domagającą się **ułaskawienia skazanych.** Dziś wieczorem ma się odbyć demonstracja komunistyczna.

—0—

Wiece przeciw karze śmierci na anarchistów włoskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. W dniu wczorajszym urządził w Warszawie „Bund" **kilka wieców,** protestujących **przeciw karze śmierci** na anarchistach włoskich, Sacco i Vanzetti, w Ameryce. Także Poale Sion rozpoczęła nietylko w Warszawie, ale **w całej Polsce** akcję protestacyjną. W dniu dzisiejszym odbędą się również wiece protestacyjne, urządzone staraniem P. P. S.

Przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławją a Albanją.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 9 sierpnia. Po złożeniu przez nowego posła albańskiego wizyty u jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych stosunki dyplomatyczne pomiędzy Jugosławją a Albanją **zostały znowu podjęte.**

Dział giełdowy.

Kraków, 9 sierpnia.

Tendencja na rynku efektów i walut bez zmian.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja utrzymana przy nastroju lekko słabszym pod wpływem nieco większej podaży. Obroty stosunkowo słabe, kursa utrzymały się na następującym poziomie: Zieleniewski 18—18.25, Jaworzno 19.60—19—75, Bank Polski 138—139, Cegielski 40—41, Nobel 4.70—4.80, Górka 43, Chybie 5.85—5.95.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Inkasowanie minimalne przy dostatecznej podaży.

Kraków — dolar: gotówką 8.91 3/4 — 8.92 1/4 czeki banokwe 8.94—8.95.

Warszawa — dolar: gotówką 8.91 1/2 — 8.92. czeki 8.93 9.10.

Lwów — dolar: got. 8.91 3/4 — 8.92, czeki 8.94—8.94 1/2.

Katowice — dolar: got. 8.92 1/4 — 8.92 3/4, czeki 8.94 1/2.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zasadniczej zmiany przy nastroju spokojnym. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.91.

—0—

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Ls*) Na giełdzie dzisiejszej przy spokojnych obrotach tendencja przychylna. Galicyjski Montan 4, 5, Portland 54, Karpaty 31.5, Galicja 96, Schodnica 9, Nafta 10.8, Alpiny Montan 41.9, Galic. Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.9, Zieliński 15.

Zurych, 9 sierpnia. (PAT). Paryż 20.33, Londyn 25.22, N. Jork 5.18 7/8, Belgja 72.175, Włochy 28.26, Hiszpanja 87.65, Holandja 265, Berlin 123.43, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.10, Oslo 134.15, Kopenhaga 139, Sofka 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.22, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220 5/8.

Dwa dni Zjazdu Legjonistów w Kaliszu.

Kraków, 9 sierpnia.

Jak w latach poprzednich, Zjazd Legjonistów objął dwa zebrania, odbyte w dniach 6 i 7-go w Kaliszu. Dzień pierwszy był dniem obrad delegatów „Związku Legjonistów" i był poświęcony sprawom wewnętrznym organizacji legjonowej. W obradach wzięło udział z górą 300 delegatów okręgów wojewódzkich i prowincjonalnych oddziałów „Związku legjonistów". Obrady zagaił i sprawozdanie z ogólnej działalności złożył prezes Związku pułk. rez. Walery **Sławek**, sprawozdanie z czynności „Bratniej Pomocy" legjonowej przedstawił jej kierownik kap. rez. **Starzak.** Po sprawozdaniu kasowem i postawieniu wniosku o absolutorjum dla ustępującego zarządu, rozwinęła się dyskusja nad złożonem sprawozdaniem. Dyskusja ta początkowo miała charakter bardzo ożywiony, w rezultacie zakończona jak najpomyślniej w zgodnem zaakceptowaniu stanowiska Zarządu, oraz wysuniętych zagadnień i dróg pracy Związku.

Między innemi, prócz problemów ogólnej natury nie zabrakło i roztrząsania spraw natury gospodarczej, jak między innemi zgłoszony przez dra Klimeckiego, a zreferowany przez dra Scheuringa z Wieliczki projekt oszczędności w życiu każdego obywatela. Gorący aplauz zyskał projekt, zgłoszony przez delegatów ze Lwowa inż. **Krykiewicza** i prof. **Wójcika,** projekt powołania do życia stowarzyszenia budowlanego pod nazwą „Osiedle", którego zadaniem byłoby stworzenie „legjonów pracy", umacniających przez zabudowywanie się gospodarczą siłę legjonisty. Sprawę budowy Domu im. Piłsudskiego w Oleandrach zreferował prof. Pochmarski z Krakowa.

W ciągu przerwy południowej obradowały wybrane przez zjazd komisje: weryfikacyjna, wnioskowa i komisja-matka, którym z ramienia Zarządu Głównego przewodniczyli pp. Podworski (Warszawa), Pochmarski (Kraków) i Chmielewski (Warszawa). Popołudniowe obrady zajęła dalsza dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, oraz nad przedstawionemi przez komisję wnioskową rezolucjami.

Dyskusja ta, w której wzięło udział kilkunastu przedstawicieli poszczególnych oddziałów, między innemi dr. Gosiewski z Dąbrowy Górniczej, dr. Ziółkiewicz z G. Śląska, pp. Krzewski, dr. Wyrostek, red. „Głosu Prawdy" p. K. Czyżowski i inni, doprowadziła do przykładnego uzgodnienia i ustalenia tekstu przedłożonych rezolucyj, które też uchwalono **jednomyślnie,** poczem uchwalono absolutorjum dla ustępującego Zarządu, a na wniosek dra Ziółkiewicza z Katowic uchwalono nadto wyrazić podziękowanie i uznanie prezesowi Sławkowi, sekretarzowi Nowakowi i kierownikowi „Bratniej Pomocy" p. Starzakowi, a także za koleżeńską pomoc posłowi Drowi Polakiewiczowi.

Następnie wybrano nowy Zarząd Główny w składzie zaproponowanym przez Komisję-Matkę. **Prezesem ponownie po raz trzeci z kolei został wybranym pułk. Sławek, wiceprezesem pułk. rez. dr. Piestrzyński.**

Obrady delegatów odbyły się w sali Świetlicy 29 p. Strz. Kaniowskich.

Drugi dzień Zjazdu legjonistów był dniem uroczystej manifestacji sztandaru legjonowego. Olbrzymią salę Stow. rzemieślników chrześcijańskich wypełnili szczelnie legjoniści i licznie zebrani goście. Miejsce honorowe zajęła p. marszałkowa **Piłsudska,** obok niej min. **Składkowski,** min. **Meysztowicz,** gen. **Gorecki,** gen. **Daniec,** gen. **Wróblewski** z Warszawy, a nadto prof. **Tomasz Siemiradzki** z Ameryki, który na zjazd legjonowy przybył wraz z liczną delegacją Komitetów im. Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych. Przybyli na zebranie także: prezes Rady m. Warszawy poseł **Jaworowski** i z Górnego Śląska poseł **Biniszkiewicz.** Korpus krakowski reprezentowali gen. St. Wróblewski i pułk. Bolesławicz.

Zebranie otworzył pułk. **Sławek** i powołał na przewodniczącego posła dra **Polakiewicza,** a na zastępców dra **Wyrostka** (z Warszawy) i dra **Kaplickiego** (z Krakowa), na sekretarzy zaś p. **Radlickiego** (z Warszawy) i p. **Strojka** (z Krakowa).

Powitalne przemówienie wygłosił jako przewodniczący zjazdu dr. Polakiewicz, witając szczególnie serdecznie p. marszałkową Piłsudską, jako jedną z więźniów Szczypiorna, gdzie internowana została jeszcze w r. 1916 za działalność w P. O. W., a następnie między innymi gośćmi rodaków z Ameryki z prof. Siemiradzkim na czele. Wśród powitalnych przemówień ze strony gości silne wrażenie wywarło pełne głębokiej szlachetności przemówienie prof. **Siemiradzkiego,** jak też żywy oddźwięk uzyskały słowa gen. **Salskiego,** przedstawiciela b. armji ukraińskiej oraz męskie przemówienie min. **Składkowskiego,** który poruszył sprawę zjazdu b. więźniów 1916—1918, mającego się odbyć w listopadzie b. r.

Następnie sekretarz Strojek odczytał powitalne depesze z przepięknym listem biskupa Bandurskiego na czele.

Pierwszy referat główny o ideowych zadaniach „Związku Legjonistów" wygłosił **pułk. Sławek,** nakreślając ogólną linję obecnej pracy legjonowej. Działalność „Bratniej Pomocy" i jej zadania pokrótce przedstawił p. **Starzak.** Uchwalone w dniu poprzednim rezolucje w krótkiem przemówieniu scharakteryzował i odczytał przewodniczący komisji wnioskowej, prof. **Pochmarski.** Przedstawione rezolucje, których znaczna część zgłoszona została przez okręg krakowski, dobrze wyraziły zarówno ideologję legjonistów, jakoteż ich drogę, dążności i aktualne potrzeby. Prócz wyrazów hołdu dla Prezydenta Państwa, Marszałka Piłsudskiego, biskupa Bandurskiego, prof. Siemiradzkiego i rodaków z Ameryki, dla min. **Moraczewskiego,** za wytrwałą pracę dla idei komendanta Piłsudskiego, silnie i wyraźnie zaznaczono ogólną linję pracy legjonowej w znamiennym apelu, zwróconym do obywateli, a w pierwszym rzędzie do szerokich mas ludu robotniczego, włościańskiego i inteligencji pracującej do karnego skupienia się około Majestatu Rzeczypospolitej i sztandaru Wodza Narodu wśród wzajemnego wyrozumienia i podporządkowania interesów osobistych, partyjnych i stanowych wielkim ideałom i koniecznościom państwa.

Wszystkie rezolucje przyjął Zjazd z gorącym aplauzem. Przedstawiona sprawa budowy Domu im. Piłsudskiego w Oleandrach znalazła bardzo żywy oddźwięk ze strony rodaków z Ameryki, którzy doraźnie zarządzili składkę, wnosząc poważny datek na ten cel w sumie tysiąca złotych.

W zakończeniu zebrania przemówił w gorących słowach pułk. rez. **dr. Kaplicki,** który jako b. współuczestnik internowania w Szczypiornie **złożył hołd obywatelstwu Kalisza** za ofiarną pomoc dla więźniów szczypiorniańskich, za wzniesienie pomnika chwały na miejscu obozu dla internowanych i za gościnną pomoc w urządzeniu zjazdu.

Zebranie zamknął poseł dr. Polakiewicz wezwaniem do pracy w myśl wielkich ideałów Wodza Narodu i okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego. Wśród serdecznego wzruszenia na zakończenie odśpiewano sztandarową pieśń legjonistów „My pierwsza Brygada".

WIECZORNE PRZYJĘCIE MARSZ PIŁSUDSKIEGO W KALISZU.

Po odczycie marsz. Piłsudski wrócił do mieszkania, zajmowanego u prezydenta miasta p. **Szarrasa,** który też podjął dostojnego gościa obiadem przy uczestnictwie przedstawicieli rządu, miasta, obywatelstwa i Związku Legjonistów. W obiedzie wzięli udział ministrowie Meysztowicz, Niezabytowski, Staniewicz i Miedziński, nadto wojewoda Jaszczołd, z Łodzi, gen. Wróblewski (z Warszawy), gen. Wróblewski Stan. (z Krakowa) i gen. Dzierżanowski (z Poznania). Związek Legjonistów reprezentował pułk. Sławek z członkami Zarządu Głównego. Toast na cześć Marszałka wzniósł prezes rady miejskiej w Kaliszu prof. **Michalski.** Po obiedzie marsz. Piłsudski wraz z p. Marszałkową udał się na raut, urządzony przez miasto, gdzie dłuższy czas spędził wśród serdecznej rozmowy z całym szeregiem osób z pośród obywatelstwa miejscowego, bardzo licznie zebranego i entuzjastycznie witającego drogiego gościa.

—0—

Wyniki marszu „szlakiem Kadrówki"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kielce, 9 sierpnia. Wyniki marszu szlakiem Kadrówki, etap trzeci Jędrzejów-Kielce 38 km: Pierwsze miejsce zajął 21 p. p. w 4 g. 7 m. 13 s., drugie 5 p. p. leg. Wilno 4 g. 28 m. 9 s., trzecie Oficerska Szkoła Sanitarna, Warszawa 4 g. 36 m. 16 s., czwarte 42 p. p. Białystok 4 g. 36 m. 40 s., piąte 10 p. p. Łowicz 4 g. 38 m. 30 s., szóste Związek Strzelecki Krasnystaw 4 g. 41 m. 2 s. Rekord zeszłoroczny został pobity o 19 min. 34 sek. **Wynik ogólny marszu z Krakowa do Kielc, odległość 122 km: Pierwsze miejsce zdobył 42 p. p. Białystok, 15 g. 13 m.,** drugie 5 p. p. leg. Wilno 15 g. 13 m. 54 s., trzecie 10 p. p. Łowicz 15 g. 46 m. 44 s., czwarte 22 p. p. Warszawa 15 g. 53 m. 35 s., piąte Związek Strzelecki Krasnystaw 15 g. 54 m. 27 s., szóste 48 p. p. Przemyśl 16 g. 21 m. 53 s., siódme Związek Strzelecki Warszawa - Śródmieście 16 g. 22 m. 14 s. Rekord zeszłoroczny został pobity o 1 g. 15 m. 47 s. Należy zaznaczyć, że wszystkie siedem wymienionych drużyn pobiło zeszłoroczny rekord. Drużyny przyszły we **wspaniałej formie.**

Wynik zawodów o puhar Muszkieta Królikowskiego, głównego inspektora Związku Strzeleckiego (warunek: maszerować w zwartym oddziale). **Pierwsze** miesce otrzymał Związek Strzelecki Częstochowa 17 g. 9 m. 25 s., drugie Związek Strzelecki Wilno 18 g. 31 m. 29 s., trzecie Związek Strzelecki Radom 18 g. 35 m. 17 s.

W biegu indywidualnym dla **strzelczyń zwyciężyła p. Augucewicz** z drużyny strzeleckiej z Łucka. Zespołowo zwyciężyła drużyna wołyńska. O godz. 19.30 nastąpiło uroczyste wręczenie nagród przez pana wojewodę kieleckiego Manteufla w obecności przedstawicieli miejscowych władz oraz przedstawicieli Związku Strzeleckiego, a to dr. Dłuskiego, prezesa Zw. Strzeleckiego oraz Kierzkowskiego, komend. głównego.

Zupełne fiasco systemu liczników w telefonach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Inspektor kasowy z ramienia ministerstwa poczt i telegrafów, inż. **Jasiński,** złożył wczoraj ministrowi Miedzińskiemu obszerny raport w sprawie **fałszywego działania liczników w całem mieście.** Raport oparty jest na naocznem zbadaniu sprawy w centrali. Treść raportu trzymana jest narazie w tajemnicy, jednakże przebieg śledztwa wydał **sensacyjne rewelacje i kompromitujące wyniki.**

Mianowicie wykazało się, że aparat oddawna zwinięty, nieopłacony i wyłączony, **wykazał 710 rozmów (!).** Stwierdzono, że notowania liczników **bywają fałszywe,** a notowanie rozmów bywa błędne, przyczem bardzo często notowane są rozmowy, **których nie było.** Stwierdzono, że pomyłki **są możliwe i to dość duże,** albowiem przy każdej rozmowie może być policzonych 9 innych rozmów. Prawdziwą rewelacją okazał się fakt, że zegary, pełniące funkcję liczników, **nie są numerowane,** ani przymocowane, mogą być składane, wyjmowane i przestawiane. Do nieścisłości i nadużyć jest więc w tych warunkach pole ogromne. Wystarczy np. przystawić licznik A, mający 500 rozmów, do licznika B. aby rozmowy przenieść na aparat B. Wykryto m. i. tego rodzaju skandal, że liczniki wykazywały ilości rozmów jeszcze z roku 1925. Od tej ilości dopiero będą odliczone rozmowy, prowadzone od 1 lipca 1927. Sprawa powyższa interesuje w tej chwili nietylko miasto Warszawę, ale i Łódź, gdzie już okazały się również pierwsze przykre skutki wprowadzenia liczników.

—0—

KRONIKA.

Kraków, 9 sierpnia.

Wycieczka amerykańska zjednoczonych Komitetów im. Piłsudskiego w Krakowie.

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 16.45 po południu przyjeżdża do Krakowa grupa uczestników wycieczki amerykańskiej Komitetów zjednoczonych im. Józefa Piłsudskiego. Na dworcu powitają gości reprezentanci władz, komitetu przyjęcia, delegacje Związku inwalidów, legjonistów, „Strzelca", oraz innych organizacyj i stowarzyszeń. Imieniem miasta i komitetu przemówi prezydent m. Krakowa inż. Rolle. O godz. 17.30 goście amerykańscy udadzą się na Kopiec Kościuszki. Jutro rano nastąpi zwiedzanie zabytków Krakowa pod kierunkiem dr. Dobrzyckiego, po południu wyjazd do salin w Wieliczce. We czwartek rano odjazd do Katowic. Komitet przyjęcia zwraca się do stowarzyszeń i związków z apelem, by zechciały wziąć jak najliczniejszy udział w powitaniu naszych rodaków z Ameryki.

—0—

Konkurs na polskie płatowce komunikacyjne.

Ministerstwo komunikacji wyasygnowało pewną kwotę na prace nad projektem polskiego typu płatowca komunikacyjnego

Opracowaniem projektu zajęła się specjalna komisja, w skład której weszli wybitni fachowcy w dziedzinie awiatyki. Projekt po szczegółowych badaniach wykazał wprawdzie pewne braki, jednakże komisja uznała go za dobry o tyle, że prace nad nim będą kontynuowane i doprowadzić mają do wykończenia go i budowy prototypu.

Minż komunikacji przeznaczyło obecnie odpowiedni kredyt na dalszą pracę nad projektem, rozpisując jednocześnie konkurs na polski typ płatowca komunikacyjnego.

Opłacanie czynszów w domach Chapmana.

Z Warszawy donoszą: Wielki projekt budowy **dwóch dzielnic mieszkaniowych** zaproponowany magistratowi warszawskiemu przez przedsiębiorcę amerykańskiego p. Chapmana, **dojść może do skutku,** o ile magistrat zagwarantuje **regularną wypłatę czynszów,** taki bowiem warunek postawił magistratowi przedstawiciel grupy Chapmana.

W związku z tem powstał projekt, aby w domach Chapmana ulokować przedewszystkiem **urzędników państwowych i komunalnych,** tak dotkliwie odczuwających brak mieszkań, a których pensje tworzyłyby wystarczającą gwarancję regularnej wypłaty czynszów, albowiem władze każdorazowo ściągaćby mogły zaległe komorne z pensyj urzędników bez najmniejszej trudności.

Nowy objaw ciemnoty i zabobonu.

Z Warszawy telefonują nam:

W ostatnim czasie donosiliśmy dwukrotnie o niesłychanych objawach **zabobonu i ciemnoty,** szerzącej się w okolicach Warszawy. Obecnie zaszedł trzeci tego rodzaju wypadek, tym razem we wsi **Dąbrówka na Wołyniu.**

W miejscowości tej zachorowała małoletnia córka niejakiego Maksymiaka, który chciał ją odwieźć do lekarza. Jednakże kumoszki odradziły mu i poleciły **owczarza (!),** „znakomitego" znachora, któryby dziecko wyleczył. Owczarz oświadczył, że dziecko jest **wilkołakiem (!)** i nakazał nasmarować je łojem baranim, przywiązać do deski, obnieść trzy razy naokoło cegielni, a potem wsadzić do płonącego pieca cegielni „na trzy zdrowaśki".

Prawdopodobnie dziecko byłoby padło ofiarą potwornej ciemnoty, gdyby nie matka, która w ostatniej chwili, tknięta instynktem, wyrwała dziecko z rąk tłumu. Policja aresztowała znachora.

Wielka defraudacja w pruskiej loterji państwowej.

Donoszą z Berlina:

Cała opinja publiczna Berlina została zaalarmowana sensacyjną wiadomością o wykryciu niebywałego skandalu w dyrekcji pruskiej państwowej loterji klasowej. Jak się okazało, dwóch wyższych urzędników Boehm i Kleinstein za pomocą oszukańczych manipulacyj przy losowaniu numerów, zapewnili sobie w czasie ciągnienia dwóch ostatnich klas loterji, wygrane w wysokości 100.000 marek i 50.000 marek. Po wykryciu karygodnej manipulacji, obaj urzędnicy zostali aresztowani z polecenia prokuratora. W toku śledztwa przyznali się obaj do winy.

Międzynarodowy kongres propagandy turystycznej.

W pierwszej połowie września b. r. odbędzie się w Belgradzie w Jugosławji III. Międzynarodowy Kongres Instytucji Urzędowych propagandy turystycznej. Uczestnicy kongresu przejadą następnie przez Bośnię i Hercegowinę nad Adrjatyk a stąd odbędą kilkudniową podróż okrętem wzdłuż wybrzeży Adrjatyku, zwiedzając miasta i wyspy dawnej Dalmacji i Czarnogóry. Kongres zakończy się w Lublanie i miejscu kąpielowem Bled. Z członkami kongresu mogą odbyć powyższą podróż turyści innych krajów. Jeżeli będzie dostateczna liczba zgłoszeń, komitet kongresu otrzyma do dyspozycji specjalny pociąg i specjalny okręt. Uczestnicy powyższej wycieczki będą korzystać na kolejach jugosłowiańskich z 50%-owej zniżki. Koszta ogólne obliczone narazie będą wynosiły około 2 i pół dolara dziennie.

Dla turystów polskich, którzyby w tej podróży życzyli sobie wziąć udział, będą poczynione starania, celem uzyskania paszportów ulgowych i ustanowienia kierownictwa wycieczki.

Zgłoszenia do udziału w tej wycieczce przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie ul. Szczepańska L. 36, do końca bieżącego miesiąca.

Zniesienie przywilejów żołnierzy Legji Cudzoziemskiej.

Rząd francuski zmienił dotychczasowe postanowienia, odnoszące się do wysłużonych żołnierzy Legji Cudzoziemskiej we francuskich kolonjach afrykańskich. Żołnierze Legji mogli dotychczas, po odsłużeniu 5 lat, pozostawać we Francji i uzyskiwać w niej pracę na mocy specjalnego uprzywilejowania. Obecnie, z powodu trudności na francuskim wewnętrznym rynku pracy, uprzywilejowanie powyższe **zostało cofnięte,** równocześnie zaś wydano zarządzenie, mocą którego żołnierze Legji, którzy po odsłużeniu 5 lat nie zechcą pozostać na stałe w kolonjach afrykańskich, **będą przymusowo odsyłani do krajów ich pochodzenia.**

Polska prasa emigracyjna we Francji protestuje przeciwko tego rodzaju zarządzeniom i zarazem przestrzega rodaków przed nieopatrznem wstępowaniem w szeregi Legji.

—o§o—

OBCHÓD ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA — A ZWIĄZKI, STOWARZYSZENIA I CECHY Związki, stowarzyszenia, bractwa i cechy, biorące udział w mszy św. polowej w dniu „Święta Żołnierza", zgłoszą do dnia 11 b. m. swój udział do Komitetu obywatelskiego „Święta Żołnierza" w magistracie. Z okazji święta Żołnierza, zamierza Komitet obywatelski obchodu tego święta zorganizować zawody pływackie w dniu 14 sierpnia (niedziela) z następującym programem: Pływanie 30 m. w mundurze z karabinem, pływanie 50 m. stylem dowolnym, pływanie 100 m. stylem klasycznym. Match water-polo między drużyną cywilną a wojskową. Zawodnicy na te zawody zgłoszą pisemnie swoje nazwiska do p. Weisa, kierownika pływalni w Parku Krakowskim w terminie do 10 b. m. Nagrody w żetonach dla trzech pierwszych w każdej konkurencji.

Związki, sowarzyszenia, bractwa i cechy, biorące udził w mszy św. polowej w dniu Święta Żołnierza, zgłoszą do dnia 11 sierpnia b. r. swój udział do Komitetu obywatelskiego Święta Żołnierza w magistracie.

SEKCJE W ZASTĘPSTWIE RADY M. KRAKOWA. We środę 10 b. m. o godz. 6 po południu odbędzie się w sali magistratu krakowskiego na I piętrze posiedzenie sekcyj połączonych od I do VIII, które, pod nieobecność Rady miejskiej, załatwiają sprawy bieżące. Na porządku dziennym postawiono sprawy następujące: Zmiana statutu o podatku od publicznych zabaw i widowisk, odstąpienie Kasie chorych gruntu pod budowę lecznicy, wybór dwóch członków Rady m. na audycję sądową i inne.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników, na posiedzeniu, odbytem w dniu 3 sierpnia b. r., ustaliła, że w miesiącu lipcu 1927 r. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, zwiększyły się o 3.22 proc. w porównaniu z miesiącem czerwcem b. r.

DOCHODY UZYSKANE Z OPŁAT ZA WSTĘP NA WAWEL wystawę arrasów i Smoczą Jamę, wynaisły w ubiegłym miesiącu z górą 10 tysięcy złotych, które, w myśl zarządzenia kancelarji cy-

wilnej, zostały przekazane do kasy państwowej. Przeciętnie biorąc, dochody uzyskane z opłat za wstęp na Wawel, wynoszą 50—60 tysięcy rocznie. Zarząd Zamku udziela wicieczkom i mniejszym grupom osób niezamożnych znaczniejszych zniżek, a nawet wolnego wstępu, ułatwiając w ten sposób najszerszym warstwom zwiedzanie wawelskiego Muzeum Narodowego.

BUDOWA CENTRALI ERICKSONA W KRAKOWIE. Uruchomienie nowej wielkiej centrali telefonicznej Ericksona uległo dalszemu opóźnieniu. Według pierwotnych planów, budowa miała być ukończona w kwietniu, później odroczono termin do lipca, jednak i w tym terminie nie udało się uruchomić centrali. Obecnie ministerstwo poczt i telegrafów wyraziło życzenie, aby budowę ukończono bezwzględnie w grudniu i uruchomiono nową stację. Obecnie prowadzone są roboty około ułożenia kabli. Władze centralne nie zadecydowały jeszcze, które miasto w Polsce otrzyma istniejące w Krakowie automaty telefoniczne. Prawdopodobnie oddane zostaną Zakopanemu i Tarnowowi. Nad urządzeniem centrali pracuje powiększony personal techniczny pod kierownictwem inżyniera firmy szwedzkiej, od której rząd zakupił aparaty dla m. Krakowa. Zaznaczyć należy, że Kraków będzie pierwszem miastem w Polsce, a piątem w Europie, które posiadać będzie aparaty systemu Ericksona.

SWIĘTO KONSTYTUCJI REPUBLIKI NIEMIECKIEJ. Konsulat niemiecki w Krakowie zawiadamia, że we czwartek 11 b. m., jako w dzień święta konstytucji Republiki Niemieckiej, konsulat urzędować nie będzie.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. Stefanja Pobożniak, lat 15 licząca, zamieszkała przy ul. Karmelickiej 45, wydaliła się z domu rodzicielskiego dnia 7-go b. m. i dotychczas nie powróciła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Marja Kluska, dozorczyni domu przy ul. Starowiślnej 65, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość lysoformu. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperatkę do szpitala.

FATALNY UPADEK ZE SCHODÓW. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Tadeusza Jastrzębskiego, tapicera z zawodu, który wychodząc ze swego domu przy ul. Powiśle 2, spadł z trzech schodów i doznał złamania podstawy czaszki.

POBITY PRZEZ PRZYJACIÓŁ. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Janowi Ogrodzińskiemu, który został pobity przez swych przyjaciół po wesołej libacji w jednym ze szynków przy ul. Czarnowiejskiej. Lekarz stwierdził u pobitego dwie rany kłóte w okolicy serca i zdarcie naskórka na nodze.

„OBIECUJĄCY" SYNALEK. Majer Blitzer sprzeniewierzył swej matce 400 zł. i zbiegł z Krakowa w niewiadomym kierunku.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Aleksapder Jordan z Zakopanego zgłosił do policji, że dnia 8 b. m. w chwili, kiedy ładował jarzynę do samochodu ciężarowego na placu Szczepańskim, nieznany sprawca skradł mu raglan.

Janowi Gizie skradziono podczas snu w Aleji 3-go Maja portfel z 90 złotymi i dokumentami osobistemi. — Do mieszkania Bronisławy Bilińskiej, zamieszkałej przy ul. Arjańskiej, włamali się złodzieje i skradli garderobę.

—0—

Z kraju.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Wczoraj po południu powrócił do Warszawy marsz. Piłsudski z Kalisza. Powrócił także min. Niezabytowski.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ O PŁK. EILEM P. A. T. donosi z Warszawy: Pogłoska, podana przez dzienniki tutejsze o mającej rzekomo nastąpić nominacji płk. Eilego na stanowisko prezesa P. K. O., nie odpowiada w najmniejszej mierze prawdzie.

POLSCY AKADEMICY Z BERLINA. Do Warszawy przybyła wycieczka studentów Polaków z Berlina. Składa się ona z kilkunastu osób, które przybyły do Polski, celem odwiedzenia dawno niewidzianego kraju ojczystego. Wycieczka zorganizowana została przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

NUMERUS CLAUSUS W SZKOŁACH AKADEMICKICH. Komisja rzeczoznawców przy komitecie politycznym Rady ministrów na sesji czerwcowej powzięła w sprawie „numerus clasus" uchwałę następującą: Komisja uważa, że przy przyjmowaniu studentów do wyższych zakładów naukowych nie należy kierować się względami narodowemi lub wyznaniowemi i że należy wydać zarządzenie odpowiednie, wprowadzające te zasady w życie. W związku z tą uchwałą minister oświaty okólnikiem do rektorów szkół akademickich przypomniał treść okólnika z dnia 20 września 1926 r., zaznaczającego, że ograniczenie liczby przyjmowanych studentów — w razie nasuwającej się konieczności — winno odbywać się ściśle według art. 86 ustawy o szkołach akademickich i okólnika z dnia 25 września 1925 r., stwierdzającego, że przewidziane ustawą ograniczenia przyjęć — nie powinno być uważane za ograniczenie procentowe liczby przyjmowanych kandydatów poszczególnych narodowości lub wyznań

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W R. 1929. Ku upamiętnieniu 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego w r 1929, urządzona zostanie powszechna wystawa krajowa, obejmująca i przedstawiająca cały nasz dorobek kulturalny i materjalny za miniony okres czasu. Wystawa obejmować będzie między innemi obszerny dział rolny. W celu opracowania działu reformy rolnej, minister reform rolnych, dr. W. Staniewicz, powołał do życia przy ministerstwie specjalną komisje, pod przewodnictwem naczelnika wydziału ogólnego min. reform rolnych, p. Michała Jankowskiego. Również ministerstwo rozesłało do prezesów okręgowych urzędów ziemskich okólnik, w którym poleca już obecnie rozpoczęcie przygotowań do udziału w wystawie

REGLEMENTACJA WYPIEKU CHLEBA ŻYTNIEGO. Z Warszawy donoszą: W ciągu bieżącego tygodnia rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenie przemiału żyta. Wedle tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany. Przemiał żyta na wyższe gatunki mąki i wypiek chleba jaśniejszego będą surowo zakazane. Z tytułu tych ograniczeń rząd spodziewa się osiągnąć znaczne oszczędności w konsumcji żyta i nie dopuścić do importu zboża z zagranicy. Ograniczenie ma obowiązywać na czas nieograniczony.

CIĄGNIENIE 5 KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że siągnienie 5-tej klasy 15 Polskiej Państwowej Loterji klasowej odbędzie się publicznie w dniach 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30 i 31 sierpnia, oraz 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 16 września b. r. o godz. 8 rano w Warszawie przy ul. Nalewki 2.

Podhale w hołdzie Orkanowi.

Nowy Targ, 8 sierpnia.

W niedzielę, 7 bm. Podhale składało hołd swemu znakomitemu Synowi, jednemu z najwybitniejszych pisarzy polskich, Władysławowi Orkanowi. Cały obchód miał charakter wybitnie podhalański. Władysław Orkan, który obchodzi obecnie 25-lecie swojej pracy pisarskiej, przybył do Nowego Targu na zjazd Podhalan już w sobotę 6 sierpnia. Wieczorem tego dnia orkiestra strażacka w pochodzie po ulicach miasta odegrała szereg melodyj podhalańskich.

Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę. O godz. 9 rano zjawiły się na rynku nowotarskim banderje konne z okolicznych wsi z ciupagami, przybranemi w chorągiewki o barwach narodowych. Równocześnie stawiły się na rynku oddziały strażackie, Sokoła, Strzelca i podhalańskiego przysposobienia wojskowego w strojach miejscowych z karabinami na ramionach. Piękną grupę tworzyło grono kilkudziesięciu dziewcząt, przybranych w stroje ludowe, która stanęła obok Jugilata. Przybyło również na rynek gazdowskie wesele na kilku furach. Przed Jubilatem przedefilowały pod rałuszem muzyki góralskie, grające staroświeckie melodje tej ziemi.

Wobec tysięcy ludu, zgromadzonego na rynku, powitał Jubilata z balkonu ratusza burmistrz Nowego Targu **Rajski,** poczem rozwinął się żywy w barwach pochód, który podążył na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie na placu Juljusza Słowackiego odbyła się **uroczysta akademja,** którą zagaił prezes Związku Podhalan dyr. J. **Zachemski,** witając przybyłych na uroczystość gości oraz reprezentantów rządu i wojska. W imieniu **ministerstwa oświaty** złożył życzenia Jubilatowi dr. **Lankau.** Serdeczne przemówienie wygłosił również wiceprezes Związku Podhalan Feliks Gwiżdż, przemawiali dalej delegaci różnych instytucyj i organizacyj z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i t. d. Między życzeniami telegraficznemi nadeszła również depesza od min oświaty **Dobruckiego.**

Popołudniu odbyła się w ogrodzie miejskim wielka zabawa ludowa przy udziale orkiestr góralskich. Uroczystości zakończyła wieczornica podhalańska, w której wzięło udział kilkaset osób.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH. Liczba bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o 4.279 osób.

AUTOMATY CZEKOLADOWE W POCIĄGACH. Jedna z firm krajowych zwróciła się ostatnio do ministerstwa komunikacji z propozycją urządzenia w wagonach osobowych automatów z czekoladkami dla uprzyjemnienia podróży jadącym koleją. Koszt takiej przyjemności wynosiłby każdorazowo 10 groszy. Decyzja ministerstwa zapadnie w dniach najbliższych.

WALKA AKADEMIKÓW ZE ŚMIERCIĄ NA MORZU. W ubiegłym tygodniu dwaj akademicy z Wejherowa wybrali się łodzią żaglową na przejażdżkę po morzu. Morze w dniu tym było wzburzone i choć nie zamierzali wypłynąć daleko, to jednak już przy samym brzegu uderzył wiatr w żagle z taką siłą, że wywrócił łódź. Na ratunek pospieszono natychmiast z portu i niefortunnych amatorów morskich przejażdżek zdołano uratować. Obaj akademicy trzymali się na powierzchni morza już resztkami sił i gdyby wypadku z portu nie zauważono, przejażdżka skończyłaby się tragicznie.

WETERANI ARMJI POLSKIEJ Z AMERYKI W ŁODZI. Wczoraj przed południem przybyła do Łodzi wycieczka weteranów armji polskiej z Ameryki, w liczbie około 200 osób. Wycieczkę witał na dworcu kaliskim specjalnie utworzony obywatelski komitet przyjęcia z przedstawicielami samorządu łódzkiego na czele. W ciągu dnia wycieczka zwiedzi miasto, instytucje miejskie i zakłady przemysłowe, a wieczorem podejmowana będzie obiadem przez magistrat miasta Łodzi.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ DRA ZAMENHOFA W BIAŁYMSTOKU. W niedzielę liczne grono uczestników 19-go wszechświatowego kongresu esperantystów, w liczbie około 150 osób, ze wszystkich części świata, przybyło z Warszawy do Białegostoku, aby wziąć udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w domu, w którym urodził się dr. Ludwik Zamenhof, twórca języka esperanto. O godz. 2.30 nastąpiło odsłonięcie tablicy przez wojewodę Rembowskiego. Nastąpiło zwiedzenie domu, który ma być przekształcony na muzeum esperanckie imienia dra Ludwika Zamenhofa. Po obiedzie o godz 6.30 odbyła się uroczysta akademja ku czci Zamenhofa.

GROŻBA ZAMKNIĘCIA OPERY WE LWOWIE. Członkowie orkiestry operowej we Lwowie zażądali podwyższenia płac do 30 procent. Komisja teatralna odmówiła spełnienia tych żądań, choćby przyszło na dłuższy czas zwinąć przedstawienia operowe. Wobec tego, poleciła komisja dyr. Trzcińskiemu, aby na razie nie angażował śpiewaków operowych.

OHYDNE MORDERSTWO. Z Czortkowa donoszą do lwowskiej „Gazety Porannej": W Zwiniaczu koło Czortkowa uduszony został 1 b. m. w czasie snu Józef Wasylyk, rolnik, który niedawno wrócił z Kanady. Morderstwa dokonała żona jego, Tekla, wraz ze swoim kochankiem, Iwanem Szkolnykiem. Celem zatuszowania mordu oboje zanieśli ofiarę do stodoły i powiesili, symulując w ten sposób samobójstwo. Sprawców ohydnego mordu ujęto i oddano władzom sądowym. Aresztowani częściowo do winy się przyznali.

ZASTRZELENIE DZIERŻAWCY DÓBR. Z Dory donoszą 3 b. m.: Wczoraj wieczorem zastrzelili niewyśledzeni sprawcy w Haliczu dzierżawcę dóbr, Weitza ze Stanisławowa, oraz ciężko poranili kupca Breitbarta. Oba zamachy miały za podłoże porachunki na tle osobistem. Szczegóły na razie nieznane. Policja ze Stanisławowa prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI W STRYJU. Jan Mejor, przodownik policji w Stryju, popełnił dnia 5 sierpnia, nad ranem, samobójstwo. Denat strzelił sobie w serce, z rewolweru służbowego. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przyczyna samobójstwa, zniechęcenie do życia. Zmarły liczył lat 35. Pozostawił żonę i 3 dzieci.

ZŁODZIEJE PRZEMYSCY NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W STRYJU. Znany włamywacz z Przemyśla, Jan Waniak, „zagościł" do Stryja, w poszukiwaniu „pracy" złodziejskiej. W jego towarzystwie znajdował się drugi złodziej nieznanego nazwiska. Po popełnieniu włamania przy ul. Bolechowskiej i Kazimierza, wracali obaj na zasłużony spoczynek, w czem przeszkodził im wywiadowca Marzec, który usiłował ich wylegitymować. Na wezwanie „stój", złoczyńcy usiłowali zbiec, a wówczas wyw. Marzec oddał za nimi kilka strzałów. Chcąc ujść, złodzieje wskoczyli do stawu, gdzie jednego z nich ujęto. Aresztowanym okazał się Waniak. Drugiemu udało się zbiec.

MORDERSTWO, CZY SAMOBÓJSTWO. Z Nowego Sącza donoszą nam: Onegdaj w godzinach wieczornych zaalarmowano komisarjat P. P. w Nowym Sączu, iż w garkuchni Grabaniowej przy ul. Św. Ducha w Nowym Sączy, leży trup mężczyzny. Natychmiast udał się na miejsce asp. Sierzchulski z lekarzami i wywiadowcami. Gdy weszli do garkuchni, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w olbrzymiej kałuży krwi leżał trup Konstantego Grabaniego. Mała rana kłuta na lewej piersi wskazywała przyczynę śmierci, która nastąpić musiała wskutek krwotoku. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, zwłoki Grabaniego odwieziono do kostnicy cmentarnej, żonę jego, Marję aresztowano, garkuchnię zaś opieczętowano. Na razie nie udało się ustalić, czy zaszedł tu wypadek samobójstwa, czy też morderstwa, którego dopuścić się mogła żona zmarłego.

BADANIA PRZYRODY TATRZAŃSKIEJ W ZAKOPANEM. Botaniczka, p. Irena Domaniewska, zajęła się niedawno zaniedbanem od ddłuższego czasu alpinarjum w Zakopanem, znajdującem się przy Muzeum Tatrzańskiem im. dra W. Chałubińskiego. Do porządku doprowadzono już grupę skał wapiennych, a w najbliższym czasie przystąpi się do budowy grupy skał granitowych. Prócz tego, w Zakopanem mają być założone pola doświadczalne dla hodowli roślin tatrzańskich. Zająć ma się tem botanik Wróblewski, funkcjonarjusz fundacji Kórnickiej.

SEZON W SZCZAWNICY. Szczawnica uważać może obecny sezon za najlepszy sezon lat ostatnich. Liczba kuracjuszów dochodzi obecnie do 5000 osób, co stanowi przeszło 700 osób więcej, niż w roku poprzednim o tej porze. Wskutek tak licznego zjazdu odczuwa się już obecnie w Szczawnicy wielki brak mieszkań. Wpływy z taks są tak pokaźne, że władze zdrojowe spodziewają się z obecnego sezonu uzyskać 100.000 zł. na zaprowadzenie wodociągów.

OKROPNA ZBRODNIA DYREKTORA BANKU. Z Katowic donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek, krótko przed godz. 2, b. dyrektor oddziału „Deutsche Bank" w Raciborzu, Sauerbier, zastrzelił swoją żonę i dwoje nieletnich dzieci, poczem wsiadł do samochodu i wyjechał w niewiadomym kierunku. Dopiero w poniedziałek przed południem znaleziono samochód w powiecie głupczyckim, oraz zwęglone zwłoki Sauerbiera. Prawdopodobnie powodem strasznego czynu był rozstrój nerwowy, w który popadł dyr. Sauerbier po zwolnienu go z stanowiska dyrektora „Deutsche Bank" wskutek wykrytych fałszywych transakcyj.

PRZEPEŁNIENIE LETNISK NADMORSKICH. W bieżącym sezonie letnicy dopisali w całej pełni. Wioska jest całkowicie przepełniona i liczy obecnie 2600 letników. Poszczególne wioski półwyspu, jak Jastarnia, Bór, Chałupy i Wielkawieś są również przepełnione.

Zmarli:

— **Edward Świecimski,** założyciel i długoletni dyrektor 8-klasowego gimnazjum miejskiego, zmarł w Warszawie w 75 roku życia. W latach ostatnich ś. p. Świecimski był urzędnikiem ministerstwa wyznań religijnych i opieki społecznej.

Ze świata.

ZALUDNIENIE ZIEMI I STATYSTYKA WYZNAŃ. Odsetek chrześcijan w zaludnieniu świata stanowi 37.6 procent. Ostatnie dane statystyczne wykazują wyznań religijnych: 330 miljonów katolików, czyli 18.1 proc., protestantów 210 miljonów, czyli 11.6 proc., prawosławnych 144 miljonów, czyli 7.9 proc.; żydów 15 miljonów, czyli 0.7 proc., mahometan 235 miljonów, czyli 12.9 proc., buddystów 200 miljonów — 11 proc., hindusów 217 miljonów — 11.9 proc., konfucjonistów 300 miljonów, czyli 16.5 proc., szyntoistów w Japonji 25 miljonów — 1.4 proc., awinistów i pogan bliżej nie wyszczególnionych 140 miljonów, t. j. 7.8 procent. Tak więc ze wszystkich ugrupowań religijnych, jako najliczniejsi, zajmują pierwsze miejsce katolicy. Jednakowoż statystyka religijna przedstawia wiele trudności co do absolutnej ścisłości, specjalnie gdy chodzi o żydów i ludy azjatyckie. Nie każdy chce wyjawić swe wyznanie. Ogólna liczba mieszkańców ziemi wynosi 1 miljard 610 miljonów ludzi, z których na Europe wypada 454 miljony, na Afrykę 132 miljony (wyludnionej wskutek handlu niewolnikami), na Aazję 956 milj., na Amerykę północną 14 miljonów, południową 67 miljonów i Oceanję 66 miljonów. Od 1900 roku ludność ziemi wzrosła z 1.588 miljonów do 1.819 miljonów. W tej liczbie odsetek chrześcijan wynosi 37.6 proc., t. j. 684 miljony przy 1.132 niechrześcijan, t. j. większości 448 miljonów. Ogólna zaś liczba wyznawców jednego Boga sięga 934 miljonów, t. j. 51.4 proc. (włączając w to żydów i mahometan).

ŚWIATOWY KONGRES STUDENTÓW. Donoszą z Chur Wczoraj otwarty tu został kongres światowy związków studentów. W kongresie, który potrwa prawdopodobnie do 15 b. m., biorą udział delegaci większości krajów.

ZGON PATRJARCHY GRECKIEGO. W Kairo zmarł patrjarcha grecki, Cyryl V, przebywający w Egipcie na kuracji.

POGRZEB ROBERTA DE FLERS. W piątek odbył się uroczysty pogrzeb Roberta de Flers. Trumna wystawioną była na widok publiczny w kościele Saint Francois Sales, gdzie zebrali się członkowie rodziny i przyjaciele zmarłego. Zaraz po godzinie 10 odśpiewano „Requiem", w obecności ministrów Barthou, Herriota i Tardieu. Dyrektor Coty z „Figara" wygłosił żałobne przemówienie, poczem zabrał głos minister sprawiedliwości Barthou, czcząc zmarłego jako znakomitego pisarza i kolegę. Po nim przemawiał minister oświaty Herriot, który określił zmarłego jako prawdziwego i znakomitego wyraziciela ducha francuskiego.

SAMOBÓJSTWO MORDERCY CARA MIKOŁAJA II. W Charbinie popełnił samobójstwo przez powieszenie słynny czekista, Józef Hazan, jeden z uczestników zamordowania cara Mikołaja II i członków jego rodziny w Ekaterynburgu. Przedtem zajmował Hazan stanowisko w „czerezwyczajce" w Kijowie i był jednym z morderców metropolity prawosławnego, Włodzimierza, w tem mieście. Wskutek udziału w morderstwie cara odznaczony był Hazan orderem „Czerwonego Sztandaru", ostatnio zajmował w Charbinie stanowisko członka zarządu kolei wschodnio-chińskiej z ramienia rządu sowieckiego. Samobójstwo popełnił podczas silnego rozstroju nerwowego. Na kilka dni przed samobójstwem zjawił się Hazan w jednej z cerkwi charbińskich podczas odprawiania nabożeństwa za duszę cara Mikołaja II w 9-tą rocznicę jego śmierci.

NIEDZIELA DNIEM ŚWIĄTECZNYM U TURKÓW. Telegram iskrowy z Konstantynopola donosi: Ze względów praktycznych rząd turecki wyznaczył jako dzień spoczynku niedzielę, zamiast piątku, jak było dotychczas.

Wypadek na Rysach.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Zakopane, 7 sierpnia.

Dnia 5 bm. w późnych godzinach wieczornych usłyszano w schronisku w Morskiem Oku rozpaczliwe wołania o pomoc. Wzywanie o ratunek pochodziło z Rysów, na które niezwłocznie wyruszył, pełniący w Morskiem Oku służbę posterunkowy P. P. Zawiślak, dobierając sobie do pomocy kilku przygodnych turystów.

Jednak jeszcze przed wejściem na Rysy wyprawa ratunkowa dowiedziała się, że wołania o pomoc pochodzą z Rysów po stronie czeskiej, gdzie **spał w przepaść pewien turysta z Polski,** idący z Morskiego Oka Rysami do Czech. Na pomoc nieszczęśliwemu wyruszyła wyprawa ratunkowa czeskiego Pogotowia tatrzańskiego. Bliższych szczegółów wypadku narazie brak.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Na wczorajszej rozprawie przeciw gen. Żymierskiemu zeznawał kap. **Rudomino** w sprawie zamówienia gaśnic w firmie Zielińskiego. Stwierdza on, odnośnie do **Kwiecińskiego,** który, jak wiadomo, pożyczał pieniądze gen. Żymierskiemu, iż **Kwieciński nie miał pieniędzy** i był **podstawionym właścicielem trzech czwartych majątku Żuków w powiecie hrubieszowskim.**

Świadek Emil **Łagodziński** dodaje w swoich zeznaniach, że Kwieciński podstawiony był przez Francuza Queqlaine, wspólnika firmy leśnej „Boispol".

Słuchany na rozprawie jako świadek **gen. Majewski,** b. szef administracji armji, stwierdza, że kwestje przemysłu wojennego zasadniczo podlegały jenerałowi Żymierskiemu, jednak świadek starał się wglądać i w te sprawy. Świadek nie pamięta, aby jen. Żymierski referował mu sprawę „Protekty". Świadka dochodziły słuchy, iż pos. **Popiel interesuje się „Protektą",** nie pamięta jednak, aby pos. Popiel kiedykolwiek interwenjował u niego w tej sprawie. Również nic pewnego świadek nie może powiedzieć w sprawie dostaw gaśnic. Świadek uważał rozkaz wyłączenia firmy „Tank" od dostaw jako środek zapobiegawczy.

Dalej jen. Majewski stwierdza, że jen. Żymierski pracował zawsze bardzo pilnie, żadnych starć między świadkiem a jen. Żymierskim nie było. Natomiast kiedy zastępował świadka w czasie jego urlopu jen. Malszewski, to nie był on zadowolony z pracy jen. Żymierskiego.

Na zapytanie prokuratora, czy świadek przypomina sobie scenę w gabinecie jen. Majewskiego, podczas której pułk. **Murhowski miał podnieść jakieś zarzuty przeciw jen. Żymierskiemu,** świadek oświadcza, że tego nie pamięta. Gdyby to było, zażądałby raportu.

Po przerwie zeznaje świadek Moszek **Lewkowicz,** z zawodu krawiec, który stwierdza, że **Dybczyński,** na którego powołuje się jen. Żymierski, pożyczał od niego pieniądze, sypiał na tapczanie i zdaniem jego, nie mógł mieć żadnych pieniędzy.

Następnie zeznawał inż. **Kumant,** zastrzegając przedewszystkiem na wstępie, jakoby współpracował z Ochraną. Potem opisuje historję niedopuszczenia go do gabinetu jenerała Sikorskiego, jak również odmowę tego ostatniego przyjęcia świadka — oraz rozmowę z senatorem Januszewskim o jen. Żymierskim. W rozmowie tej senator Januszewski powtórzył treść rozmowy z jen. Sikorskim, który miał dążyć do usunięcia jen. Żymierskiego z zajmowanego stanowiska, obawiając się, że ten zaplącze się tak, iż będzie musiał wpakować sobie kulę w łeb. — W tem miejscu przewodniczący zarządza tajne posiedzenie.

Po wznowieniu posiedzenia publicznego — **prokurator domaga się zaprzysiężenia świadka.** Adw. Szurlej sprzeciwia się temu, twierdząc, że **Kumant jest inicjatorem procesu, i sam działał w ten sposób, aby jen. Żymierski był skazany, zajmując się powyższą sprawą od dwóch lat.**

Po dłuższej, przeszło godzinnej naradzie sąd powziął decyzję zaprzysiężenia inż. Kumanta.

Dalszą rozprawę odroczono do wtorku

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 9 sierpnia

HRABIA LUKSEMBURG — ORŁOW. Dziś, t. j. we wtorek 9 b. m., świetny zespół warszawski daje melodyjną i pełną komizmu operetkę Lehara „Hrabia Luksemburg". W rolach głównych wystąpią: nasza znakomita primadonna Lucy Messal, oraz Józef Redo, którzy stwarzają w operetce tej niezrównane kreacje. W pozostałych rolach wystąpią: J. Kozłowska, Dowmuntowa, Downunt i Sempoliński, reprezentaci szampańskiego humoru. We środę 10 b. m. po raz ostatni ulubiona operetka Granichsteadtena „Orłow".

REPERTUARY:

OPERETKA WARSZAWSKA

w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Hrabia Luksemburg".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Wtorek: „Variete".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Sprawa przy zamkniętych drzwiach", w gł. rolach M. Johnson i H. Miarendorf.

Nowości: „Karjera Modelki" — „Tajemnicza ręka".

Promień: „Kobiety na sprzedaż".

Sztuka: „Nie pożądaj żony bliźniego twego...".

Uciecha: „Jak pozbyć się żony", w gl. roli Pola Negri.

Wanda: „Straszna noc w hotelu Boldpate".

Warszawa: „Zwyciezca Losu", przepiękny obraz cowboiski, z nieustraszonym Buck Jonesem. Nadprogram 3 świetne, arcypocieszne komedje.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek dnia 9 sierpnia 1927 r.

Kraków. (422) G. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; g. 18.40—19: Wykład „Znaczenie sportu strzeleckiego i jego poularyzacja". wygłosi por. Dobrzański. godzina 19.00—19.25; Odczyt pod tytułem „Jak się drzewiej w Polsce odziewano", wygłosi p. Z. Glinska - Stachowa; godzina 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Radio — stosunek właściciela realności do lokatora", wygł. dr. M. Kornreich, adwokat; g. 20—20.30: Komunikaty; g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111) G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty P. A. T., g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Astronomja w epoce Odrodzenia", wygł. prof. Gabrjel Tołwiński; g. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; g. 17. 15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Lidja Piżemska-Morawska (śpiew) i Stanisław Nawrocki (akomp.); g. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T.; g. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości białoruskiej", wygł. min. Leon Wasilewski; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Puszcza Kurpiowska" z działu „Krajoznawstwo", wygł. poseł Adam Chetnik; g. 20—20.15: Komunikat rolniczy; g. 20.30: Muzyka leka i humor. Wykonwcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, oraz Wł. Grabowski, B. Hertz i K. Wroczyński (recyt.); g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty P. A. T.; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

Poznań. (270) G. 14: Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej; g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; g. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty; g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Młodość Augusta II" wygł. dr. St. Truchim; g. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; g. 19.55—20.20: Wykład z cyklu org. przez C. C. L. p. t. „O pracy, pilności i wytrwałości jako środkach samokształcenia", wygł. płk. Piekucki; g. 20.30—22: Koncert wieczorny; g. 22: Sygnał czasu.

na środę 10 sierpnia 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci (Z cyklu: Bajki jugosłowiańskie. Cz. III.); godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy: godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „O psach piszących i koniach rachujących" — wygłosi inż. dr K. Wodzicki, asystent U. J., godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Ze współczesnej literatury francuskiej: Henryk de Montherlant" — wygłosi dr M. Brahmer, asyst. U. J.: godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Koncert poświęcony polskiej muzyce ludowej. Wykonawcy: Chór męski Tow. śpiewackiego „Echo", pod kierownictwem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i p. Marja Missonowa (śpiew); godzina 22: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T.; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 16.35—17: Audycja dla dzieci; godzina 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Adam Rapacki (śpiew), Stanisław Sielański (recyt.), i Stanisław Nawrocki (akomp.); godz. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T.; godz. 18.50—19.15: Odczyt pt.: „Stan leśnictwa w Polsce" z działu „Rolnictwo", wygłosi inż. Władysław Jackowski; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy: godz. 20.30: Transmisja z Krakowa; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T.; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań, (270). Godz. 13: Notowania giełdy zbożowej i towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty; godz. 19.10—19.35: 12 lekcja języka angielskiego, wykłady p. M. Arend; godz. 19.35—20.20: Odczyt p. t.: „Utwór kształtu budynków kościelnych — wygłosi inżynier Marjan Andrzejowski; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Krakowa: godz. 22: Sygnał czasu; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

—0—

TRANSMISJA Z AULI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Z okazji międzynarodowego zjazdu młodzieży katolickiej „Pax Romana", odbędzie się we czwartek dnia 11 b. m. uroczysta akademja w auli uniwersytetu warszawskiego, której przebieg w godzinach od 18 do 19 Polskie Radjo transmitować będzie na całą Polskę.

Kultura i sztuka.

MIĘDZYNARODOWA AKADEMJA PRAWA PORÓWNAWCZEGO W PARYŻU. W Paryżu odbywa się zebranie międzynarodowej akademji prawa porównawczego. Akademja wysłuchała m. in. sprawozdania prof. Balogha z Uniwersytetu w Kownie o działalności akademji w r. 1927. Balogh został wybrany sekretarzem generalnym akademji.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA KRÓLOWI EGIPTU FUADOWI DYPLOMU DOKTORA HONOROWEGO UNIWERSYTETU RZYMSKIEGO. W dniu 5 sierpnia r. b. odbyła się w godzinach rannych w uniwersytecie rzymskim uroczystość wręczenia królowi Egiptu Fuadowi dyplomu doktora prawa honoris causa. Przy tej sposobności rektor uniwersyteu wygłosił przemówienie, podkreślając współudział Egiptu w pracy nad rozwojem cywilizacji i nazywając go kolebką wiedzy. W dalszym ciągu mówca mówił o zasługach króla Fuada w dziedzinie rozwoju stosunków naukowych pomiędzy Egiptem i innemi państwami, a zwłaszcza Włochami. Wkońcu stwierdził, że odrodzenie i rozkwit Egiptu stanowi osobistą zasługę króla Fuada. W odpowiedzi król Fuad dziękował za odznaczenie i oświadczył, że jeśli Egipt jest kolebką wiedzy, to Rzym przyczynił się niezmiernie do rozwoju sztuk i nauk, w szczególności wywarł ogromny wpływ w całym świecie w dziedzinie prawa. W dalszym ciągu król Fuad oddał hold królowi włoskiemu, kierującemu w tak światły sposób swym narodem, oraz Mussoliniemu, genjalnie rządzącemu krajem

Po uroczystości obaj królowie zwiedzili miejscową bibljotekę, interesując się zgromadzonym w niej obfitym materjałem, dotyczącym Egiptu.

—0—

Ze sportu.

Rozwój sportu pływackiego w Krakowie.

NIEDZIELNE MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

W sobotę i w niedzielę odbyły się organizowane przez Sekcję Pływacką K. S. Cracovia mistrzostwa okręgowe na rok 1927. Zawody te dały obraz stałego postępu pływactwa krakowskiego. Jakkolwiek nie jest on tak szybki, jak w Warszawie, która łoży na pływanie ogromne sumy, to jednak widać tu usilną pracę nad poprawą stylu i wyników. Atoli w porównaniu ze stolicą liczba naszych pływaków jest b. szczupła.

Zaczniemy przedewszystkiem od tych, którzy największe poczynili postępy tak w stylu jak i wynikach i którzy stanowią **najlepszą klasę polską.** Do nich przedewszystkiem należą **Sieńkowski, Schönfeld, Trytko II., Ritterman J., Soldinger,** a z zawodniczek **Schönfeldówna, Czaplicka, Isenberg i Berhang.** Sieńkowski nadzwyczajnie poprawił się w biegach. Ustanawia dwa nowe rekordy okr. w stylu dowolnym na 100 i 400 m, uzyskuje w tym roku w Polsce drugi czas na 100 i trzeci na 400 m. i jest on obecnie podporą sztafety Cracovii. Skoro się jeszcze doda, że i w skokach (bardzo trudnych) był wcale dobrym, to zrozumieć nietrudno wielką jego wartość dla drużyny. **Schönfeld** nie stawał do 100 m stylem dowolnym, choć jest w bardzo dobrej formie, jak to było widocznem w sztafetach, chcąc się zaoszczędzić do 100 m na wznak. I miał rację, gdyż ma przeciwnika w Trytce tak groźnego, że wynik był niepewny. Do czterdziestu metrów prowadził Trytko, ale tu wpadł na gazon (jakie są pomieszczone dla oznaczenia torów), stanął, zmienił kierunek i poszedł dopiero dalej, odtąd znacznie w tyle za Schönfeldem, zbliżając się dopiero trochę na finiszu. Mistrzostwa Polski dopiero zadecydują, kto jest w Polsce pierwszym w stylu grzbietowym, obydwaj płyną stylem grzbietowym, klasycznym. **Ritterman J.** na 200 m stylem klasycznym poprawił się o 6 i pół sekundy, mając trzeci czas w Polsce, jest on także dobry w stylu dowolnym. Na **Soldingerze** widać **największy postęp.** Stając w zeszłym roku jeszcze w klasie juniorów dziś należy on do najlepszej klasy pływaków na 100 m w Polsce, po takim postępie można mu rokować największe nadzieje, w stylu klasycznym jest już znacznie słabszy. I **Schönfeldówna** nie stawała do 100 m st. dow., choć ma rekord polski na tym dystansie, na wznak jest dotąd pierwszą w Polsce, spotka się dopiero na mistrzostwach Polski z Kajzerówna, która jej może rekord wydrzeć. Najmilej zadziwiła ze wszystkich zawodników Czaplicka. Była rekordzistka Polski w stylu klasycznym porzuciła ten styl na to, aby po paru miesiącach stanąć w szeregu pierwszych crawlistek w Polsce. I tak jak rozporządzała poprzednio najpiękniejszym stylem klasycznym w Polsce, tak dziś rozporządza nim w crawlu, w stylu klasycznym jest w Krakowie nadal bezkonkurencyjną. Zupełnie to samo odnosi się do posiadaczki drugiego miejsca w zeszłorocznem mistrzostwie Polski w stylu grzbietowym. Po dosłownie miesięcznej pracy opanowała zupełnie pewnie pierwsza i jedyna w Polsce crawla grzbietowego i choć chwilowo ma słabsze od zeszłorocznych czasy to jest rzeczą pewną, że wkrótce odzyska swoje stanowisko. Jeśli po tak krótkim czasie potrafiły te dwie zawodniczki do tego stopnia opanować tak trudny styl, jakim jest crawl, to sądzić można, że rok przyszły wysunie je niewątpliwie na czoło zawodniczek polskich. **Isenberżanka,** płynąc jak Schönfeldówna stylem klasycznym grzbietowym, uzyskała trzeci czas w Polsce, co jest dowodem jej świetnych warunków fizycznych.

Z innych zawodników doskonale zapowiadają się przedewszystkiem **Maciuch i Szajdakowski** w sprincie, **Peilgutówna R.** w stylu klasycznym. Nadto wyróżniali się Dryszcz, rozporządzający wielkim zasobem sił, **Klein, Rose, Trytko I., Hubaczek, Hołuj, Wachtel,** a z pań Nowakówna (szkoda, że nie stawała do setki), **Królówna, Fininska, dr. Popielówna, Lachsówna, Goldmanówna.**

Mistrzostwo okręgu zdobyła, jak pisaliśmy, po raz pierwszy Cracovia, uzyskując w konkurencjach mistrzowskich 38 punktów przed Jutrzenką 35 p., A. Z. S. 6 p., Makkabi 6 p.

Poza konkursem stawali dwaj wilnianie, z których **Schreibman** okazał się na 1500 m pierwszorzędnym zawodnikiem w Polsce.

W ZAKOPANEM POWSTAJE BOISKO SPORTOWE.

Już od dawna odczuwać się dawał w Zakopanem brak boiska sportowego. Potrzeby sportowców będą już wnet zaspokojone, bo w dniu 15 b. m. odbędzie się **uroczyste otwarcie pierwszego w Zakopanem boiska dla piłki nożnej,** wybudowanego przez R. K. S. **„Gewont".** Prace około boiska są już na ukończeniu, pozostaje tylko dokończenie parkanu i ustawienie ławek. Na otwarcie boiska zjeżdża do Zakopanego I-sza drużyna **„Legji"** z Krakowa, która rozegra zawody z R. K. S. „Gewontem".

AUTOMOBILOWY WYŚCIG TATRZAŃSKI.

Zgłoszenia do tej, najpoważniejszej imprezy samochodowej na terenie polskim napływają w dalszym ciągu nadzwyczaj licznie. — Jeden z poważnych w Polsce konkurentów wyścigowych „Austro-Daimler" nie pozostał w tyle. Wpłynęło mianowicie zgłoszenie p. dyr. **Szwarcsteina** z Olkusza, (członka Krakowskiego Klubu Automobilowego) zwycięscy tegorocznego raidu międzynarodowego AP. **Walka między Daimlerami a Mercedesem** p. **Wentzel Mosau** i zgłoszonymi do konkurencji **Steyerami** będzie jedną z najciekawszych, jakie w tym roku w Europie się rozegrały. **Steyer** zgłosił oprócz 5 litrówki p. dr. Frühlinga jeszcze wóz serjowy typu XII. (6 cylindrów — 1500 ccm), który tensam kierowca poprowadzi. Sensację wzbudził zapis jedynego jak dotąd reprezentanta produkcji amerykańskiej, znanego pianisty, p. **Müntza** na sportowym **„Cadillacu"** 8-mio cylindrowym. — W klasie motorzystów przybyły trzy dalsze zgłoszenia ze Śląska, a to: p. **Knapik** na dwu motorach marki **AJS** z przyczepkami, o pojemności 500 i 1000 ccm., oraz p. **Kremin** na **BSA** 350 ccm. Start silnych motorów będzie bardzo ciekawy, albowiem dla motorów o odpowiedniej sile otwiera się tu pole do konkurencji ze słabszymi typami samochodów. Należy się spodziewać, że krakowscy motocykliści nie ograniczą się do akrobatycznych popisów na torze, ale zainteresują się także znacznie wyżej pod względem sportowym, stojącym wyścigiem górskim.

Ponadto zanotować należy zgłoszenie p. **Romera** na **Fiacie** 503 ze specjalnym motorem, oraz w klasie motocykli p. **Loteczkową** (Lwów) prawdopodobnie na **Franciss Barnecie** oraz p. **Gargula** z Wieliczki na **AJS 150** ccm.

Zainteresowanie tym wyścigiem objawia się także **w napływie wspaniałych nagród** ofiarowanych przez osoby prywatne i firmy zainteresowane w przemyśle samochodowym. Jak dotąd, zgłoszono następujące nagrody: Reprezentacyjną nagrode przechodnią Automobilklub Polski, protektor wyścigu, Krakowski Klub Automobilowy, Małopolski Klub Automobilowy (Lwów), Prezes KKA hr. Antoni Potocki, wiceprezes KKA dr. Hładij, wiceprezes KKA dyr. Wawreczka, sekretarz generalny KKA p. Bukowiecki, sekretarz Komisji Sportowej KKA p. Judkiewicz, hr. Adam Potocki, hr. Rostworowski, „Austrodaimler", „Fiat", „Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń", Klimatyka Zakopane, Gmina Zakopane, Gmina Kraków, firmy Galicja, Karpaty, Vacuum, Bosch, Oleum, Vesta, Limanowa i inne.

—0—

Rozwój idei olimpijskiej.

CITIUS — ALTIUS — FORTIUS.

Pięć kół związanych w łańcuch oraz trzy łacińskie słowa, znaczące w tłumaczeniu: szybciej-wyżej-mocniej — to emblemat i hasło Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Nie jest dziełem czystego przypadku, że właśnie takie a nie inne godła widnieją na białym sztandarze olimpijskim. Bowiem od zarania swego istnienia Komitet wziął sobie za cel ciągły postęp, bezustanne pięcie się w górę na polu sprawności fizycznej ludzkości, zaś w dążeniu tym pragnął zjednoczyć wszystkie pięć części świata.

Ta idea przyświecała założycielom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w 1893 roku, w tym kierunku chciał przedewszystkiem pracować wskrzesiciel starożytnych Olimpjad, inicjator nowoczesnej myśli olimpijskiej, francuski archeolog, baron Piotr de **Coubertin.** I trzeba przyznać, że rzadko która idea święcić może takie triumfy, jak myśl wskrzeszenia wszechświatowych igrzysk sportowych. Po trzydziestu trzech latach pracy Międzynarodowy Komitet Olimpijski zjednoczył w bezkrwawej walce o zwycięstwo sportowe **cały świat.** W chwili obecnej członkami Komitetu jest **czterdzieści pięć państw,** a w igrzyskach olimpijskich biorą udział zawodnicy wszelkich ras i wszystkich kolorów skóry. Bez względu na stopień cywilizacji cały świat odezwał się na hasło odrodzenia fizycznego ludzkości, a nowoczesne Olimpjady stały się olbrzymiemi manifestacjami pokojowego, zgodnego współżycia narodów.

Już w dwa lata po założeniu Komitetu, w **1896** roku odbyła się w **Atenach** I Olimpjada nowoczesnej ery. Zgromadziła ona na początek niewiele, bo zaledwie dziesięć narodowości. Lecz sława tych igrzysk zabrzmiała tak szeroko, że każda następna Olimpjada była i pod względem wielkości i pod względem potęgi wrażenia wielkim krokiem naprzód. **Paryż, Saint Louis, Londyn i Sztokholm** — oto nazwy miast, w których odbyły się kolejno co cztery lata Igrzyska przed wojną europejską. Wojna nie pozwoliła na święcenie VI-ej Olimpjady wyznaczonej na rok 1916 w Berlinie, lecz już w 1920 roku odbyła się VII Olimpjada w Antwerpji, zaś w 1924 roku — największa z dotychczasowych **Paryska VIII Olimpjada.** Tutaj świat cały przekonał się naocznie, że idea olimpijska nietylko przetrwała kataklizm wielkiej wojny, lecz święci nowe triumfy. Na boiskach, bieżniach, torach i pływalniach olimpijskich stanęło około **8000 zawodników,** a w defiladzie w dniu otwarcia Igrzysk przesunęło się przed oczami wielotysięcznych tłumów — czterdzieści pięć sztandarów narodowych. Wtedy po **raz pierwszy w długim szeregu sztandarów pojawił się w stadjonie olimpijskim Orzeł Polski,** a sportowa reprezentacja polska przez wzięcie udziału w zawodach zbratała się z całym światem w dążeniu do odrodzenia fizycznego i moralnego ludzkości.

W przyszłym roku odbędzie się w **Amsterdamie IX Olimpjada,** poprzedzona II-mi Zimowemi Igrzyskami Olimpijskiemi w **St. Moritz.** Będzie to manifestacja jeszcze większa i wspanialsza od paryskiej. Przygotowują się do niej usilnie całe dziesiątki państw, między innemi i Polska, dla której, jako dla państwa niedawno wskrzeszonego — samo zjawienie się, a tembardziej zwycięstwo w stadjonie olimpijskim będzie miało wielkie propagandowe znaczenie. Jeszcze rok — a idea olimpijska wykaże się swym czteroletnim dorobkiem.

—0—

Dział gospodarczy

Ruch oszczędnościowy w P. K. O.

Ruch oszczędnościowy w P. K. O. od czerwca roku ub. wzrasta nieustannie. Lipiec roku bież. wykazuje dalszy wzrost. Ogólna liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O. dosięgła na dzień 31 lipca r. b. cyfry 142.857 osób, t. zn. wzrosła w ciągu lipca b. r. o 4.127, gdy w ciągu czerwca roku bież. wzrosła tylko o 3.141 osób. Ogólna liczba oszczędności, powierzona P. K. O., dosięgła w dniu 31 lipca r. b. 40.445 tys. zł., t. zn. wzrosła o 2.307 tys. zł., gdy w czerwcu roku bieżącego wzrosła tylko o 1.302 tys. zł. Wzrost liczby kont, jak i ogólnej sumy oszczędności powierzonych P. K. O., był więc szybszy w lipcu bież. roku, niż w czerwcu. Jeśli wzrost ogólnej sumy oszczędności nie był w lipcu b. r. wydatny proporcjonalnie do wzrostu ilości kont w tymże miesiącu, to jest to wynikiem coraz bardziej zyskującego sobie prawo obywatelstwa w szerokich rzeszach kuracjuszy zwyczaju korzystania z książeczek oszczędnościowych do podejmowania pieniędzy na cele kuracyjno-wypoczynkowe; stąd też większa w sezonie letnim, niż w zimie, ilość wypłat. Dnia 15 lipca b. r. odbyło się losowanie wkładów premjowanych. Ilość książeczek zakwalifikowanych do losowania wynosiła 7.921. Wylosowano 24 książeczek, po 1000 zł. na każdą. Premje przypadły posiadaczom książeczek premjowanych, zamieszkałym w różnych, najbardziej nawet odległych od stolicy miejscowościach.

Rozwój hutnictwa polskiego.

Nasze huty żelazne znajdują się, jak wiadomo, w stadjum przedwstępnego porozumienia z międzynarodowym kartelem stali. Termin ostatecznych pertraktacyj w tej sprawie został odłożony do września. Narazie idzie o wysokość kontyngentu sprzedaży. Nasze huty żądają przyznania sobie łącznej sumy 500.000 tonn na wywóz zagranicę, podczas gdy ze strony kartelu pragną ustalić tę ilość na 300.000.

Rynek wewnętrzny nasze huty chcą zarezerwować w całości dla siebie, kartel zaś przyznaje im prawo sprzedaży jedynie miljona dwustu tysięcy tonn. Przytem należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie wewnętrzne stale wzrasta i wszelkie ograniczenie pod tym względem naszych hut jest wprost nie do przyjęcia. Przypuszczać więc należy, że huty nasze zgodzą się na przystąpienie do kartelu tylko za

Na jasnym brzegu.



Chyli się ku końcowi sezon kąpielowy, ludzie powoli zaczynają wracać na leże zimowe do miast, ci jednak, którzy mogą jeszcze pozostać na jasnym brzegu, używają dnia póki mogą, starając się nie myśleć o jutrze. Zdjęcie nasze przedstawia dwie takie urocze letniczki, które w ostatnich jeszcze dniach pobytu nad morzem starają się zwrócić na siebie uwagę naszyciami na kostjumach — sercem i tajemniczą literą M.

cenę zasadniczej zmiany warunków.

Sprawa złomu żelaznego, zużywanego przez nasze huty do przerobu, mimo ustania dowozu z Niemiec nie przedstawia się nie pomyślnie. Za pasy surowca krajowego wprawdzie nie są wystarczające i musimy go stale importować. — Trwa jeszcze jednak umowa, zawarta z Francją na dostarczenie 30.000 tonn złomu i czynione są starania o dalsze jej przedłużenie. Są wszelkie widoki pomyślnego zakończenia tych pertraktacyj. Pozatem nasze huty żelazne stale są zasilane rudą rosyjską, pochodzącą z kopalń w Krzywym Rogu, a dostarczaną stamtąd Polsce, Czechosłowacji i Niemcom przez firmę Ravat i Grünfeld, na warunkach długoterminowego kredytu.

Hutnictwo nasze w ostatnich czasach rozwinęło się poważnie, a taka np. „Huta Królewska" wykazała wprost nadzwyczajny rozrost. Szczególniej ostatnie miesiące dały znacznie wyższą produkcję niż w roku ubiegłym. Rozwój ten polskiego hutnictwa należy przypisać przedewszystkiem znacznemu wzrostowi spożycia wewnętrznego, w którem niemałą rolę grają zamówienia rządowe, jak również zwiększenie wywozu zagranicę. Ten ostatni jednak nie rozwija się, jakby tego można było oczekiwać. Powodem jest niska cena zagraniczna, która jest rezultatem silnej konkurencji międzynarodowej. Ceny za cynk i ołów są dość niskie. Wewnętrzne spożycie wprawdzie jest u nas niewielkie, 90% prawie całej produkcji idzie za granicę, ale zaznaczyć należy, że w tym dziale produkcji Polska jest trzeciem państwem świata, drugiem zaś w Europie.

Ceny wydobycia przedstawiają się następująco: w miesiącu czerwcu b. r. wydobyto z kopalń: województw centralnych 479 tonn, krakowskiego 1.358 tonn, oraz Górnego Śląska 10.897 tonn.

—0—

Zakres działania inspektora pracy

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, inspekcji pracy, w zakresie przewidzianym przez rozporządzenie, podlegają wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna.

Inspekcja pracy jest obowiązana i uprawniona do nadzoru nad ustawowem wykonywaniem przepisów prawnych o ochronie pracy, a w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy i o umowie o pracy, o zbiorowych umowach o pracę, o regulaminie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych, o umożliwieniu im kształcenia ogólnego i zawodowego, o pracy kobiet, o przedstawicielstwie pracowników i jego uprawnieniach i pracy chałupniczej.

Ponadto inspekcja wykonywa czynności po ruczone jej ustawą ubezpieczeniową i w innych ustawach w zakresie ustawodawstwa społecznego, **oskarża przed sądami powiatowemi obok innych organów oskarżenia publicznego w sprawach o przekroczenie przepisów o ochronie pracy.** Współdziała ze stronami zainteresowanemi w celu zapobiegania zatargom w pracy i przy załatwieniu tych zatargów. **Inspektor pracy może żądać wszelkich informacyj o urządzeniach technicznych i handlowych przedsiębiorstwa, obowiązany jest jednak pod sankcją karną do zachowania tajemnicy.**

W razie stwierdzenia, że w zakładzie nie są przestrzegane przepisy obowiązujące, **inspektor pracy sporządza protokół i wydaje zarządzenia, celem usunięcia stwierdzonych uchybień.**

Winni niewykonania nakazu inspektora pracy ulegają karze od 100—2.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie. Pozatem może wnieść żądanie przekazania sprawy także na drogę sądową.

Naczelną władzą w zakresie działań inspekcji pracy jest minister pracy i opieki społecznej. Wykonywa on zwierzchni nadzór nad działalnością inspekcji pracy i rozstrzyga ostatecznie skargi na orzeczenia i nakazy inspektorów pracy.

Sprawy wchodzące w zakres inspekcji pracy są wyłączone z zakresu działań wojewodów.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZBIORY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. (*wal*) Ministerstwo rolnictwa otrzymało sprawozdanie o stanie zbóż i przebiegu żniw na terenie województwa krakowskiego.

Na podstawie dotychczas zebranych danych stwierdzić można, że naogół pogoda żniwom sprzyjała. W powiatach nizinnych i podgórskich zbiory żyta i pszenicy dobiegają końca, w powiatach górskich są bądź rozpoczęte, bądź rozpoczną się niebawem.

Z powodu mrozów i śniegów w zimie oraz niesprzyjających warunków podczas kwitnięcia zboża, widoki na zbiory żyta w powiatach górskich są mniej niż normalne, natomiast zbiory pszenicy i innych ziemiopłodów zapowiadają się bardzo dobrze. Co do jakości i ilości przedstawiają się dobrze zbiory ziemniaków i buraków. Przy sprzyjających warunkach pogody spodziewać się można naogół lepszego plonu, niż w roku ubiegłym.

Powyższe informacje nie odnoszą się do okolic dotkniętych gradobiciem, względnie oberwaniem chmur, co w ostatnim okresie b. r. miało dość często miejsce. Tam, plony będą niższe i w zbiorach ozimych nawet bardzo małe. W związku z tem ministerstwo rolnictwa udzieliło pomocy doraźnej gminom dotkniętym przez klęski żywiołowe.

POLEPSZENIE W SYTUACJI WĘGLOWEJ ZAGŁĘBIA ŚLĄSKIEGO. Prowizoryczne obliczenia za miesiąc lipiec wykazują polepszenie się sytuacji węglowej zagłębia śląskiego. Wydobycie węgla w porównaniu z czerwcem zwiększyło się o 200.000 ton, wynosiło ono w lipcu 2,232.000 ton, podczas gdy w czerwcu 2,006.000 ton. Co do zbytu, to eksport również znacznie się poprawił. Wynosił on w lipcu w zagłębiu śląskiem 773.000 ton, gdy w czerwcu 713.000 ton. Zaznaczyć należy, że od chwili podpisania przez kopalnie ogólno-polskiej konwencji węglowej, tj. od dnia 21 lipca br., zbyt na rynek wewnętrzny znacznie się wzmógł. Przed podpisaniem umowy hurtownicy liczyli się z możliwością uregulowania sprawy konwencji przez ministerstwo przemysłu i handlu w drodze przymusowej i wstrzymywali się z zamówieniami, mając nadzieję, że nastąpi zmiana w cenach węgla. Co do zbytu na rynek zewnętrzny, jakkolwiek niema jeszcze zebranych odnośnych cyfr, to jednak można przyjąć, że były one większe w lipcu o 150.000 do 200.000 ton niż w czerwcu roku ub.

W SPRAWIE UREGULOWANIA POLSKIEGO WYBRZEŻA. Ministerstwo robót publicznych, w porozumieniu z innemi zainteresowanemi ministerstwami, zwołało do Gdyni na dzień 7, 8 i 9 października br. konferencję w sprawie racjonalnego uregulowania wybrzeża morskiego.

Porządek dzienny konferencji obejmuje: 1) Sprawę racjonalnego wyzyskania terenu pasa nadbrzeżnego (referenta wyznaczy Tow. Urbanistów Polskich w Warszawie); 2) Sprawę ekonomicznej eksploatacji wybrzeża ze specjalnem uwzględnieniem interesów rybackich (referent prof. Michał Siedlecki z Krakowa); 3) Rozwój letnisk nadmorskich, z uwzględnieniem postulatów sanitarnych, ustawowych, budowlanych i aprowizacyjnych (referat Zw. Uzdrowisk Polskich); 4) Postulaty kulturalne, jak: ochrona przyrody i krajobrazu, przemysłu ludowego i swojszczyzny, muzeum morskie itd. (ref. Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie); 5) Postulaty turystyczne (ref Zw. Polskich Towarzystw Turystycznych); 6) Sprawy sportu na wybrzeżu (referat Związku Polskich Związków Sportowych w porozumieniu ze Zw. Sportów Wodnych); 7) Postulaty lokalne, przedstawione przez reprezentantów poszczególnych miejscowości na wybrzeżu.

STAN PRZEMYSŁU PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNEGO. Obroty w miesiącu sprawozdawczym wykazują, że lipiec jest w branży tej miesiącem spokojnym. Niższe obroty w stosunku do poprzednich tłómaczą się tem, że większa część stałej klienteli wyjeżdża na wywczasy; odbiorcy zaś w uzdrowiskach zakupują towar zawczasu, t .zn. w maju i czerwcu.

W tym okresie przymusowej stagnacji zwalniają fabryki większą część personalu i robotników na urlopy. Ceny zredukowane w maju br. o 5—20 proc. utrzymują się na tym samym niskim poziomie, mimo podwyżk płac robotników.

PRZYWÓZ KORYNTEK I OLIWEK Z GRECJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 9 do 14 b. m. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz koryntek i oliwek z Grecji.

W SPRAWIE EKSPORTU Z ŁODZI DO Z. S. S. R. W związku z pertraktacjami, prowadzonemi w Moskwie przez posła Patka, przemysłowcy łódzcy spodziewają się, że już w pierwszych dniach września dokonane zostaną przez sfery sowieckie większe zakupy manufaktury łódzkiej Wyłoniona w swoim czasie komisja, w skład której wchodzą pp. Barciński, Ejtingon i A. Wierzbicki, opracowuje odpowiedni memorjał do władz, w którym wysunięte jest m. in. żądanie udzielenia przemysłowcom t. zw. kredytów gwarancyjnych.

PODKOWY, HACELE I HUFNALE. W dziale tym wskutek przejściowego sezonu ruch umiarkowany. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Krajowa fabryka „Podkowa" w Sosnowcu wyrugowała w znacznej mierze wyroby zagranicznej fabryki Leonarda, dając hurtownikom znacznie dogodniejsze warunki płatności i towar, przewyższający dobrocią zagraniczny. Fabryka hufnali w Zawierciu wchłonąwszy w swoim czasie mniejsze fabryki, stała się obecnie bezkonkurencyjną. Warunki płatności dla stałych odbiorców: 20 do 35 proc. gotówką, reszta na 3-miesięczne weksle, dla innych przeważnie pokrycie gotówkowe. Przy ładunkach wagonowych udzielane są rabaty do 10 proc. Ceny utrzymują się od dłuższego czasu na niezmienionym poziomie. Notują: hufnale 31 zł. za skrzynkę, hacele „Podkowa" Nr. 6 — 6 zł., Nr. 8 — 7.50, Nr. 10 — 9.00, Nr. 12 — 10 zł. za 100 sztuk. Wypłacalność w branży tej dobra.

TARGI MIODOWE NA TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE. Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie organizuje w bieżącym roku I. Targi Miodowe, które odbędą się podczas trwania Targów Wschodnich w czasie od 4—15 września 1927. Targi Miodowe mają na celu ułatwienie producentom miodu, właścicielom pasiek przemysłowych, hurtnikom produktów pasiecznych, fabrykantom narzędzi pszczelniczych i t. p. w kupnie i sprzedaży tak narzędzi pszczelniczych, jakoteż głównie produktów pasiecznych, a zwłaszcza miodu.

Towarzystwo Gospodarskie W. M. we Lwowie podjęło się zorganizowania Targów Miodowych, które będą się odbywać co roku w czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie. Dla ułatwienia tego przedsięwzięcia uprasza Towarzystwo Gospodarskie wszystkie zainteresowane sfery o wzięcie udziału w tegorocznych Targach Miodowych, które — należy mieć nadzieję — przyczynią się w wielkim stopniu do zorganizowania racjonalnego handlu produktami pasiecznemi, oraz do wzmożenia produkcji miodu. Sfery zainteresowane powinny wziąć udział w I. Targach Miodowych we Lwowie, a bliższe informacje udzielać będzie biuro pszczelarskie Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20. Na żądanie biuro powyższe wysyła prospekty, oraz formularze, tyczące się warunków uczestnictwa w Targach Miodowych.

HANDEL ŁOTWY Z ZSSR. W związku kupców łotewskich w Rydze odbyło się 31 ub. m. zebranie przedstawicieli organizacyj gospodarczych i handlowo-przemysłowych Łotwy, który po wysłuchaniu 10 mowców, z których większość wypowiedziała się niezwykle gwałtownie przeciwko zawarciu przez rząd łotewski...

MIĘDZYNAROD. KARTEL DRUTU. (AW). Dnia 5 bm. ma nastąpić w Paryżu zawarcie międzynarodowego kartelu drutu walcowanego łącznie z rokowaniami międzynarodowego kartelu stalowego. Pewne trudności robią producenci francuscy, wobec czego niektórzy oczekują, że rokowania nie doprowadzą do rezultatu. Kartel wszedłby w życie z mocą wsteczną od 1 lipca br.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.